Dzisiejszy numer zaw[illegible] on. Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 283. [illegible]ow, Poniedziałek 21. Grudnia 1925 r. Rok XLIII.

CENA N[illegible] 20 [illegible]
PRENUM[illegible] Miesięcz[illegible] Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

W osamotnieniu...

Lwów, 20 grudnia.

(Ign.) Na rzesze inteligencji polskiej, od lat siedmiu cierpliwie znoszącej dolegliwe ciężary nierealnej, pełnej pomyłek polityki gospodarczej doktrynerskich rządów, **na te zastępy ideowo najproduktywniejszego elementu społecznego spadł znowu cios bolesny**, tym razem już całkiem bezwzględny, w drakoński sposób spychający na dno nędzy bezbronnych pracowników umysłowych.

Sam fakt nie dziwi nas zupełnie, gdyż nie po raz pierwszy zdziera się skórę z inteligenta, ażeby ją wyprawić na bęben, na którym **każdy rząd po kolei wybębnia urbi et orbi swoje plany sanacyjne.** Przyzwyczailiśmy się już do tego, że wszystkie krytyczne dolegliwości leczy się u nas transfuzją krwi, wyciśniętej z kościotrupa urzędniczego; lecz wszystkie ostatnie, **z perwersją pomyślane „redukcje" osób, poborów, praw i hojne podwyżki wymiaru pracy i obowiązków, dowodzą niezbicie, że walka z inteligencją wchodzi w stadjum decydujących rozstrzygnięć.**

Nadeszła chwila rozrachunku i wszyscy, których los postawił w szeregu umysłowego proletarjatu pracującego, muszą dzisiaj jasno określić swoich przeciwników, wskazać ich palcem — zdemaskować.

Gdy w okresie wyborów chodziło o przemycenie do Sejmu karierowiczów głosami masy inteligentów, wówczas były stronnictwa, które w natarczywy sposób afiszowały gotowość do obrony urzędników, z cyniczną śmiałością drukowały manifesty miłości — a dziś, gdy zaszła potrzeba faktycznej pomocy, **te same stronnictwa** z faryzeuszowskiem ubolewaniem **zwróciły ku wyborcom afisze reklamowe stroną niezadrukowaną**, pokazały odwrotną stronę medalu. Tak jest: Podczas wyborów mieli urzędnicy żarliwych przyjaciół, lecz w dzisiejszej walce o byt pozostali kompletnie osamotnieni.

Gdy rząd dokonuje zabójczego harakiri, **w Sejmie cichutko na prawej stronie, a lewica markuje chytre dasy dyskretnem chrząkaniem.** Dotychczas nie odezwał się ani jeden głos, któryby śmiało, otwarcie napiętnował zamach na egzystencję sudrasów umysłowych i wziął ich w skuteczną obronę.

A przecież **w Sejmie zasiadają posłowie,** którzy niedawno wycierali także kazamaty biurowe, wypluwali płuca w salach szkolnych **i tylko dzięki poparciu swoich towarzyszy zawodowych pobierają tłuste diety poselskie.**

Gdzież oni są?

Czy im skołczały języki, że tak wstrzemięźliwie milczą?

A gdzież się u nich podziało poczucie odpowiedzialności i etyka solidarnego obowiązku?

Być może, że w politycznym almanachu nazywa się to nawet racją stanu — jednak w przekonaniu uczciwego człowieka nie przestanie to być nigdy pospolitem paskudztwem. Tak jest!

W ciężkim czasie doświadczeń opuścili inteligencję obłudni przyjaciele i z tego trzeba koniecznie wyciągnąć konsekwencje. Dziś już niema innego wyjścia, tylko: Samoobrona przez organizację!

Trzeba zrozumieć, że **demokratyczna ideologja w praktycznem zastosowaniu jest: zorganizowaną walką o byt.**

Gdy **wszystkie związki pracowników umysłowych,** dotychczas luzem chodzące, lub modo caduco przyczepione do nieswoich programów partyjnych, **zjednoczą się w jedno ciało, ożywione duchem wspólnych potrzeb zawodowych** i postulatów państwowych, nikt nie ośmieli się wobec nich stosować **polityki naigrywań** i znajdą się zawsze środki obrony zagrożonej egzystencji.

Ostatnia ciężka próba powinna wysuwać jedynie żywotne hasło: Ziednoczenia i solidarnej organizacji!!

A gdy się to stanie, **inteligencja przy przyszłych wyborach nie będzie terenem eksploatacji,** nie pójdzie na lep stronniczej frazeologji, **lecz sama przy urnie wyborczej zadecyduje o swej przyszłości** i to będzie zapłatą dla tych, którzy zdradzili jej sprawę.

——oo——

Nadzieje na pożyczki zagraniczne.

Kapitaliści amerykańscy ihteresują się monopolem tytoniowym, angielscy — Bankiem Polskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 grudnia.

W związku z wiadomościami o podpisaniu przez p. Młynarskiego układu z trustem banków nowojorskich w sprawie pożyczki **pod zastaw monopolu tytoniowego,** wyjedzie w dniach najbliższych do Warszawy **delegacja American Tobbaco Comp., która zbada organizację i dochodowość monopolu tytoniowego w Polsce,** poczem poda warunki, na jakich toczyłyby się rokowania o pożyczkę amerykańską.

Niezależnie od tego **w połowie stycznia** przybyć mają do Polski **przedstawiciele angielskiego świata finansowego** w związku z uchwałą Rady ministrów, dopuszczającą **udział kapitału zagranicznego w Banku Polskim.**

Warszawa, 19 grudnia.

Premjer Skrzyński przyjął posła Stanów Zjednoczonych, p. **Stetsona,** wraz z przedstawicielami przemysłu górnośląskiego, pp. Rossim i **Wolfem.**

—o—

Warszawa, 19. 12. (AW.) Z N. Jorku donoszą, że dr. Kemmerer, ekspert rządowy do spraw finansowych, wyjechał do Warszawy, celem odbycia konferencji z rządem polskim w sprawach finansowych.

—xx—

P. Linde jest już na wolności.

Wdzięczni przyjaciele zdołali mu wyrobić emeryturę w wysokości 900 zł. miesięcznie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 grudnia.

W dniu dzisiejszym został **zdjęty areszt domowy** z b. prezesa P. K. O. — p. Lindego, który dał sędziemu śledczemu **zabezpieczenie w sumie 500.000 złotych.**

Charakterystyczne jest, że **już po wszczęciu dochodzeń** przeciwko p. Lindemu zdołano mu wyjednać emeryturę w wysokości 900 zł. miesięcznie, która **otrzymuje punktualnie od dwóch miesięcy.**

Nowe utrudnienia życia gospodarczego.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia.

Prasa warszawska występuje ostro przeciw rozporządzeniu ministra skarbu Zdziechowskiego o **ograniczeniu kupna walut** tylko przez banki dewizowe, nazywając je **pomysłem nieszczęśliwym,** który ujemnie wpłynie na życie gospodarcze oraz **powiększy szeregi spekulantów walutowych.**

——oo——

Projekt założenia własnych plantacji tytoniu.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 19 grudnia.

Dyrekcja monopolu tytoniowego przystąpi do założenia krajowych plantacji tytoniu. W tym celu wysyła **wyprawę doświadczalną do Włoch,** złożoną z wicedyr. Kreutza i dwóch urzędników, którzy mają się zapoznać z organizacją i szczegółami uprawy plantacji tytoniowych. Na wzór tem będą założone plantacje tytoniu w okolicach Zaleszczyk.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie we Lwowie dnia 19 grudnia: 9.80 zł. Tendencja słaba.

Dolar w obrocie bankowym w Warszawie dnia 19 grudnia: 9.80 zł. w żądaniu bez odbiorców. Tendencja słaba.

Zurych urzędowy: N. Jork 5.1775. Londyn 25.1125. Paryż 20.00. Wiedeń 73.05. Praga 15.32. Włochy 20.89. Belgja 23.4875. Budapeszt 72.70. Sofja 3.75. Holandja 208.00. Oslo 104.75. Kopenhaga 128.75. Sztokholm 138.75. Hiszpanja 73.40. Bukareszt 2.40. Berlin 123.30. Belgrad 9.19.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 11.00. Londyn 4.85 i jedna ósma. Paryż 3.82. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.0375. Belgja 4.535. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.31. Sofja 0.74. Holandja 40.17. Oslo 20.14. Kopenhaga 24.79. Sztokholm 26.81. Hiszpanja 14.18. Bukareszt 0.465. Berlin 23.81. Belgrad 1.7725.

ZWYŻKA AKCJI NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu giełdy płacono dewizy na Nowy Jork 9.50, w sprzedaży 9.52, kupno 9.48. W papierach dywidendowych nastąpiła zwyżka, szczególnie w akcjach **metalurgicznych.** Z powodu ograniczenia obrotu walutami, **spekulacja zwróciła się ku akcjom.** — Akcje Banku Polskiego zwyżkowały z 54.00 na 65, a przy końcu 68

Z listów do redakcji.

O potrzebie redukcji złodzieji i o sanacji dusz.

Lwów, 20 grudnia.

Otrzymujemy następujące pismo:

Wysuwane obecnie przez rząd **hasło redukcji liczby urzędników** lub pensji urzędniczych, zmusza urzędników, uczciwie pełniących swe funkcje, do wskazywania na jedną, bardzo pewną drogę, niezawodnie prowadzącą do znacznych oszczędności i zrównoważenia budżetu państwowego. Droga ta może być lapidarnie scharakteryzowana w 2-ch słowach: **„redukcja złodzieji".** — I rzeczywiście, bez przesady można powiedzieć, że wszystkie oszczędności, jakie ma zamiar rząd osiągnąć **na obcinaniu pensji urzędniczych, nie przyniosą żadnej korzyści skarbowi polskiemu,** jeżeli nie rozpocznie się energicznego tępienia tych wyższych dygnitarzy, jacy narazili lub narażą skarb państwa na miljonowe straty wskutek złej woli lub niedbalstwa.

Pod słowem „redukcja złodzieji" rozumiemy ustalenie **materjalnej odpowiedzialności dla tych „patrjotów własnej kieszeni",** którzy rabowali w biały dzień skarb państwowy, licząc na „szerokie plecy" również wysoko postawionych krewnych lub wspólników. **Przez bezwzględną konfiskatę majątku tych „rycerzy" o „szerokim rozmachu", można byłoby nieco zmniejszyć rozkradanie skarbu państwowego.** Zaś przez ustalenie lotnej, niespodzianej kontroli we wszystkich możliwych dziedzinach pracy urzędów państwowych można byłoby do pewnego stopnia uprzedzić nadużycia lub bodaj **ograniczyć je do minimalnych rozmiarów.** Wszak słyszeliśmy, że **wskutek szachrajskich manipulacji, popełnionych przez różnych dygnitarzy, została rozkradziona de facto jedna piąta budżetu państwowego.** Jeżeli więc będziemy kroczyć dalej tą samą drogą, to zbierane przez **redukcje pensji urzędniczych oszczędności będą bez końca ginąć w bezdennych kieszeniach** tychże dygnitarzy, którzy dawno zasłużyli na... szubienicę.

Czas najwyższy, aby hasło: **„redukcja złodzieji"** — rozbrzmiało donośnem echem na całym obszarze Rzplitej, bo inaczej **za kilka lat nie tylko nie będzie czego redukować, a nawet nie będzie czego kraść.**

Posłowie sejmowi, pobierający ministerjalne gaże poselskie, a medytujący nad redukcją pensji urzędniczych — powinni wreszcie zażądać od rządu wprowadzenia w czyn hasła **„redukcji złodzieji",** skoro na razie nie można załatwić sprawy redukcji liczby posłów sejmowych i ich gaż poselskich.

Drugiem hasłem, które musi rozbrzmieć po całej Polsce, jest hasło **„sanacja dusz".** Powojenna zgnilizna moralna poczyniła tak daleko idące spustoszenia w psychologii mas, że bez sanacji dusz nie można mieć poważnej nadziei, aby przyszło do realnego skutku hasło — sanacja skarbu. Zadanie sanacji dusz powinna wziąć na swe barki szkoła.

Urzędnik.

———xo x———

Możliwość zbrojnego konfliktu między Japonją a Sowietami.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".

Moskwa, w grudniu.

(I) Wiadomość o wkroczeniu wojsk japońskich do Mukdenu wywołała w kołach sowieckich duże wrażenie i zaniepokojenie. W kołach tych **liczą się z możliwością** wdrożenia przez rząd sowiecki odpowiednich kroków o niezmiernie poważnych następstwach. Sytuacja na Dalekim Wschodzie zaostrzyła się nadzwyczajnie tak, iż możliwość **zbrojnego starcia** między Japonją a Sowietami **bynajmniej** — zdaniem kół sowieckich — **nie jest wykluczona.**

Rzecz charakterystyczna, że i w danym wypadku winę powstania widma wojny na Wschodzie ma ponieść — zdaniem Sowietów — Anglja, pod której wpływem Japonja rzekomo zaangażowała się w zatargu chińskim, aby sparaliżować wzrost wpływów sowieckich. Na skutek otrzymanych od Karachana relacji, rząd moskiewski **wydał rozporządzenie o natychmiastowem wysłaniu na Daleki Wschód znacznych posiłków wojskowych, przeważnie z załóg syberyjskich.** Prasa sowiecka zajmuje w tym zatargu stanowisko, dziwnie analogiczne z agresywnem stanowiskiem rządu carskiego w roku 1904, t. j. przed wybuchem wojny rosyjsko - japońskiej. Broni ona mianowicie **poglądu na całą Mandżurję, jako na kraj, wchodzący wyłącznie w strefę wpływów rosyjskich,** a co do którego Japonja nie powinna rościć sobie żadnych „uzasadnionych" pretensji, zwłaszcza, że ofenzywa sowiecka na terenie Mandżurji, odbywa się pod płaszczykiem rzekomej obrony żywotnych interesów i „niezależności" narodu chińskiego.

W końcu dodajmy, że właśnie w ostatnich dniach — po przeszło pięciomiesięcznych pertraktacjach, doszło **do skutku porozumienie sowiecko - japońskie** w sprawie udzielenia rządowi japońskiemu **olbrzymich koncesji naftowych, węglowych, oraz leśnych na terenie Sachalinu** (w tej części wyspy, która na mocy niedawnego traktatu odeszła z powrotem do Sowietów).

Dzięki tym koncesjom, Japonja faktycznie **uzyskuje gospodarczą hegemonię** na całym Sachalinie i jego bogactwami przyrodzonemi. Porozumienie to — jak twierdzą w kołach poinformowanych — **bynajmniej nie ochroni Sowietów przed tarciem z Japonją na obszarze chińskim,** gdyż w danym wypadku w grę wchodzą takie doniosłe i decydujące interesa sprzeczne — natury polityczno - ekonomicznej, iż koncesje sachalińskie — mimo ich doniosłej wagi, nie mogą zapobiedz **tym tarciom,** o ile — rzecz oczywista — **w samej sytuacji w Mandżurji nie powstanie nagła, nieoczekiwana zmiana na lepsze...**

Czas wreszcie znieść „bajraty"!

Plaga Małopolski.

I.

Lwów, 20 grudnia.

(h) Brak nowoczesnego ustawodawstwa samorządowego jest **jedną z najpoważniejszych przyczyn niedomagań naszego organizmu państwowego.**

Wedle art. 3 konstytucji „Rzeczpospolita opierać ma swój ustrój na zasadach szerokiego samorządu terytorjalnego zwłaszcza w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej". Tego samorządu niema zaś tak długo, jak długo niema ustawy, na podstawie której możnaby przeprowadzić sprawiedliwe, zgodne z nowoczesnemi demokratycznemi zasadami społecznemi, **wybory władz samorządowych.**

Najważniejsze dziedziny pracy społecznej leżą więc odłogiem. **Władze rządowe,** przeciążone i tak nadmiernie pracami swego resortu, **nie są w stanie zajmować się gospodarką komunalną,** a tymczasem fatalna gospodarka t. zw. **„komisarzy rządowych" i samozwańczych rad miejskich i gminnych coraz bardziej daje się odczuwać ludności.** Brak budynków szkolnych, szpitalnictwa, stan dróg wprost fatalny, a tymczasem, zamiast władz samorządowych legalnie przez ludność wybranych, jak szare gęsi **rządzą się w Małopolsce.. „bajraty"..**

Co to są owe „bajraty"? Kreatury typowo austrjackie, pozostałości po rządach zaborczych na naszych ziemiach, zastąpić mają legalnie przez ludność wybierane rady miejskie i gminne. Co gorsza, **coraz bardziej odwlekające się** (wskutek partyjnych przetargów) **uchwalenie ustaw samorządowych przez Sejm, zagraża długowiecznością** owych „bajratów", tembardziej, **że się one** zapomocą specjalnego systemu **regenerują.**

Mandaty rad gminnych i miejskich oraz rad powiatowych, **wybranych** jeszcze przed **wojną,** na podstawie starej ordynacji (kurjalnej), **wygasły w czasie wojny.** Ówczesna **sytuacja polityczna,** która nie pozwalała na przeprowadzenie wyborów, **przedłużyła automatycznie żywot owych anachronicznych instytucji,** które z czasem uzyskały legalny patent na długowieczność.

Oto rząd austrjacki, korzystając ze sposobności, w razie śmierci członków tych ciał, czy innych nadarzających się pretekstów, począł rozwiązywać rady gminne i powiatowe, w miejsce ich mianując komisarzy rządowych, dodając im **„rady przyboczne".**

W ten sposób **zniszczono ostatnie ślady samorządu** i zapewniono najbardziej reakcyjnym klikom **wpływ** niepodzielny na najważniejsze dziedziny naszego życia społecznego. Nadszedł czas wolności, zmartwychwstała Polska, **zapanowały w życiu nowe prądy i ideały — ale „bajraty" zostały!**

Jak wygląda gospodarka „bajratów", tego przykładem najlepszym są **rządy takiego „bajratu" we Lwowie,** niesłusznie zresztą zwanego „tymczasową" radą miejską. Łatwo sobie wyobrazić co się dzieje **po powiatach!** Jak tam panoszy się starościńska samowola!

Uważając sprawę samorządu za jedną z najkardynalniejszych dla sanacji stosunków w Państwie, „Kurjer Lwowski", pod hasłem zniesienia „bajratów" i jaknajszybszego **przeprowadzenia wyborów opartych na demokratycznych zasadach,** oświetli w szeregu artykułów stosunki w tej dziedzinie naszego życia społeczengo.

———x ox———

Ograniczenie obrotu walutami zagranicznemi.

Stary i niefortunny „wynalazek" min. Zdziechowskiego.

Warszawa, 19. 12. (PAT.) Dziennik Ustaw Rzplitej Polskiej z dnia 19 grudnia 1925 zawiera nowe rozporządzenie ministra skarbu, w porozumieniu z min. sprawiedliwości, z **mocą obowiązującą od dnia ogłoszenia,** które wprowadza zmiany w dotychczasowych przepisach regulujących obrót zagranicznymi walutami, a to: 1. **Kupno walut zagranicznych dozwolone jest tylko Bankowi Polskiemu i bankom dewizowym** oraz **tym przedsiębiorstwom,** które otrzymają na to od ministra skarbu zezwolenie. 2) Do sprzedawania walut zagranicznych uprawniony jest Bank Polski oraz banki dewizowe, z tem, że sprzedaż walut osobom nie posiadającym praw banku dewizowego, wymaga **udowodnienia** ze strony nabywcy gospodarczego **celu nabycia waluty.** Przedsiębiorstwa które otrzymują na zakup walut zezwolenie, będą mogły je sprzedawać **tylko Bankowi Polskiemu i bankom dewizowym.** 3) Wszystkie inne osoby mogą waluty zagraniczne kupować tylko w Banku Polskim i w bankach dewizowych, zaś sprzedawać tylko Bankowi Polskiemu, bankom dewizowym, oraz przedsiębiorstwom, które na kupno walut posiadają zezwolenie.

———oo———

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY ROLNICZEJ.

Warszawa 19. 12. (PAT.) Dnia 18 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Państwowej Rady Rolniczej. Posiedzenie otworzył min. rolnictwa **dr. Kiernik,** poczem Rada przystąpiła do rozważania opracowanych przez komisję wniosków.

———xo ox———

Demonstracje bezrobotnych przed Sejmem.

Warszawa, 19. 12. (AW.) Demonstracje bezrobotnych w Warszawie powtarzają się dzień po dniu. Udział demonstrantów jest nieliczny w stosunku do liczby bezrobotnych w stolicy (10.000 osób). Demonstranci w liczbie 200—300 ludzi z reguły formują **pochód przez miasto,** usiłując dotrzeć do gmachu sejmowego. W kilku wypadkach policja musiała aresztować kilku osobników, stawiających opór władzy. Jak się okazało aresztowanymi są **członkowie organizacji młodzieży komunist.** W innych wypadkach demonstranci interwenjowali w komisarjacie rządu m. Warszawy z powodu **zbyt energicznej akcji policji, rozpędzającej tłum.**

Pod znakiem czasu.

POCIECHA W NIESZCZĘŚCIU.

Lwów, 20 grudnia.

Dzienniki paryskie, pisząc o przesileniu finansowem w Polsce, wskazują francuskim mężom stanu **jako wzór** tę drogę, na jaką weszło nasze państwo. **Polska i Francja** może przez dziwne pokrewieństwo usposobień obu narodów, które każe im sympatją ciążyć ku sobie, przeżywają **te same klęski,** te same kłopoty. wynikające z organicznych wad. Widać to choćby z francuskich komedji i fars, których dowcipy na temat polityki są u nas równie aktualne.

A jednak często wyobrażamy sobie, że we Francji jest inaczej, znacznie lepiej niż u nas — i niezawodnie pod wielu względami **jest istotnie lepiej.** Nie będziemy tak naiwni, byśmy pochwałę projektu naprawy gospodarczej w Polsce uważać mieli za początek zbawienia dlatego, że go ktoś obcy pochwalił.

A przecież — tkwi w tem pociecha, **niemała pociecha!** Nie owa niemiecka „Schadenfraude" — ale radość naprzykład bankruta, który może jeszcze komuś przyjść z pomocą, albo ucznia, który dostawszy „dwóję" potrafi przecież kogoś czegoś nauczyć...

(m).

Zebranie oficerów rezerwy pod hasłem pracy i inicjatywy społecznej.

Lwów, 20 grudnia.

Onegdaj odbyło się w sali Ogniska Oficerskiego we Lwowie zebranie oficerów rezerwy, na którem mjr. **Krynicki** przedstawił imieniem Zarządu Związku **program akcji społecznej** jaką Związek podjął w kierunku umoralnienia społeczeństwa, Do przeprowadzenia tej akcji został powołany do życia przy Zarządzie Związku „Wydział Inicjatywy Pracy Społecznej" w którego skład wchodzą 4 sekcje.

Do współpracy zostaną zaproszeni przedstawiciele społeczeństwa. Po dłuższej dyskusji zgromadzeni zaaprobowali dotychczasową pracę w tym kierunku i program na przyszłość.

W dalszym ciągu przedstawił mjr. dr. **Ostaszewski** sprawę redukcji oficerów i szeregowych rezerwy w związku z dzisiejszą sytuacją i zawiadomił zebranych, że Zarząd Związku odniósł się **do wszystkich Władz rządowych** z żądaniem, aby przy redukcji były ściśle przestrzegane postanowienia artykułu 77 ustawy z 23 III 1922 Nr. 32(Dz. Ust. R. P.), dającej **pierwszeństwo przy obsadzaniu posad rządowych oficerom i szeregowym,** którzy spełnili swój obowiązek w czasie wojen polskich.

Kpt. **Todt** omówił kwestję przysposobienia wojskowego. W końcu uchwalili zebrani rezolucję:

1) Przeprowadzona rozprawa sądowa **przeciw Steigerowi** ujawniła od roku trwający już wielki rozłam a nawet wzajemne podkopywanie powagi policji politycznej i kryminalnej z wielkiem uszczerbkiem dla autorytetu policji.

2) Wbrew przepisom ust. karnej, p. Hubert Linde b. prezes P. K. O. nie został odprowadzony **do aresztu śledczego,** lecz pozostaje w pomieszkaniu prywatnem pod strażą policyjną.

Fakt ten wywołuje słuszne komentarze i **oburzenie,** iż widocznie w państwie istnieje kategorja obywateli, którzy **nie podlegają ogólnie obowiązującym ustawom,** lecz są traktowani na zasadach wyjątkowych.

Zebrani w dniu dzisiejszym Oficerowie rezerw **wzywają posłów i senatorów m. Lwowa** do wniesienia stosowanych interpelacji do Rządu z zapytaniem:

1) Dlaczego **Min. Spr. Wewn.** dotychczas nie zajął odpowiedniego stanowiska wobec szkodliwego rozdźwięku pomiędzy **policją kryminalną a polityczną we Lwowie.**

2) ażeby w stosunku do p. Huberta Lindego znalazły zastosowanie w całej rozciągłości odnośne **przepisy** ustawy karnej, które mają zastosowanie do wszystkich obywateli.

———xoox———

Dowództwo Okręgu Korpusu w Przemyślu ma zostać zlikwidowane?

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 19 grudnia.

Wedle obiegających tu pogłosek — należy się liczyć z ewentualnością **zwinięcia D O K Nr. X w Przemyślu. Agendy** tego dowództwa miałby **objąć D. O. K. Lwów** (Nr. VI.) oraz **ekspozytura gen. Inspektoratu armji**.

Ziszczenie się tych pogłosek — które notuję z obowiązku dziennikarskiego — **byłoby dotkliwą klęską dla miasta, będącego od kilkudziesięciu lat siedzibą terytorjalnej Komendy wojskowej** Niemniej jednak **tendencja** jak najdalej posuniętych **oszczędności** w budżecie wojskowym — nie wyklucza prawdopodobieństwa takich zamierzeń rządu centralnego.

ZNOWU TRZY UPADŁOŚCI W ŁODZI.

Warszawa, 19. 12. (AW.) Wczoraj ogłosiły w Łodzi upadłości 3 poważniejsze firmy handlowe: Bracia **Grodzińscy,** Bracia **Krzysińscy,** Bracia **Loewenstein.** Passywa tych firm wynosiły łącznie **1 miljon zł.**

Dwa magistraty i dwa tramwaje.

Lwów, 19. grudnia

Tramwaj warszawski kosztuje 15 groszy. Jednakże warszawianom i ta taniość nie zaimponowała, gdyż statystyka roczna wykazała **zmiejszenie frekwencji** w porównaniu z rokiem poprzednim o 50%.

Tramwaj lwowski kosztuje **20 groszy**. Co mówi lwowska **statystyka** o frekwencji — nie wiemy. Wysoki Magistrat jeszcze nam jej nie przysłał,

Że mu się jednak lepiej powodzi świadczy o tem choćby to, że **wóz elektryczny nie bardzo się troszczy o pasażerów.** Wystarczy stanąć o godz trzy na 8-mą rano **przy pl. św. Antoniego.** Tłumy ludzi czekają na wóz, ale beznadziejnie. Niektórzy **idą aż do przystanku przy ul. Hausnera,** aby się dostać do środka. W tym to czasie **długi korowód wozów ciągnie w stronę dworca Łyczakowskiego**. Cóż ich obchodzą potrzeby publiczności, zwłaszcza jeżeli w każdym wozie jedzie **policjant.**

Magistrat ma tramwaje dla funkcjonarjuszów swoich a nie dla publiczności, I może dlatego **urzędnicy magistraccy dostaną 50% pensji na gwiazdkę.**

——oo——

Widmo podwyższonych czynszów Czy Sejm pamięta o tem?

Lwów, 20 grudnia.

Z dniem 1 stycznia zgodnie z obowiązującą ustawą, mają **czynsze** mieszkaniowe ulec **dalszej podwyżce.** W chwili kiedy wszyscy ponoszą olbrzymie ofiary z powodu spadku złotego i szalonego wzrostu drożyzny, gdy tu i ówdzie mówi się o konieczności **redukcji pensji urzędniczych,** gdy wobec ciągle wzrastającego w sposób katastrofalny bezrobocia niema mowy o polepszeniu płac robotniczych, **jedna kategorja obywateli** ma się w dalszym ciągu bogacić?

Czas najwyższy żeby Sejm wziął poważnie pod uwagę rozpaczliwy stan wielotysięczn. rzesz ludności miejskiej i jeszcze **przed 1 stycznia znowelizował ustawę o ochronie lokatorów** w myśl złożonego swego czasu wniosku posłów socjalistycznych. Domaga się tego od Sejmu **groza położenia,**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 21. 12. 25.

Z wystawy Gwiazdkowej w Muzeum Przemysłowem.

Lwów, 20 grudnia.

Jedną z instytucji broniących **Lwowa** od zupełnego „zprowincjonalizowania się" jest między innemi także **Miejskie Muzeum Przem. art.,** które co pewien czas nie szczędząc trudów, podejmuje jakąś imprezę czy to urządzeniem cyklu zajmujących odczytów, czy wystawami. W dzisiejszej erze nagminnego zobojętnienia na poczynania kulturalne **wysiłek** to bardzo chwalebny.

Obecnie urządziło Muzeum, Wystawę Gwiazdkową, która zgromadziła pokaźną ilość eksponatów z zakresu przem. art. względnie wytwórczości domowej.

Zręb wystawy pomagają dzielnie dźwigać panie, między innemi **Petroldówna, Souperówna, Łomnicka i Polakowa** wystawiając barwne batiki. Pani **Smolkowa** dała roboty tłoczone w metalu „Helinz" kwiaty sztuczne. Zajmujące bardzo lalki w strojach etnograficznie wiernych, misternie wykonane ozdoby gablotek, wystawiła p. **Długoszowa**

Na pograniczu między wytwórczością art. a fabryczną wymienię śliczne ozdoby znanej już firmy „Chusteczka" i przejdę do produkcji fabrycznych: **Syndykat kilimkarski** wystawił okazałe kilimy, nie brak też oryginalnych wyrobów tkactwa pokuckiego i łowickiego. „Wierzba" zaprodukowała zgrabne wyroby koszykarskie. Duży poziom wykazują **zabawki pluszowe Ligi pomocy przemysłowej, które pomysłem i wykonaniem** stawić mogą śmiało czoło wszelkiej zagranicznej konkurencji, tosamo można zauważyć o **zabawkach drewnianych z Kulik,** tchną one miłą prostotą i swojskością i znajdują bardzo chętnych nabywców.

Warszawskie Tow. popierania przem. ludowego przysłało tylko prześliczne przez wybitnych artystów komponowane jedwabne wstążki. Szczególna wzmianka należy się wyrobom ceramicznym „Bolimów" i kołomyjskim. jest ich jeno jak na Wystawę Gwiazdkową trochę mało. Mało też stosunkowo galanterji drzewnej, kilka bardzo pięknie wykonanych przedmiotów ze znanej pracowni p. **Szafrańskiego,** a pozatem **rzeźby w drzewie z Rymanowa,** okazy tamtejszego chałupnictwa. Wypadałoby jeno życzyć powołanym czynnikom, by w tę rymanowską wytwórczość tchnęły świeżego ducha, bo wystawione **rzeźbione tacki i kasetki,** rażą nieco archaiczną formą i nie wykazują jak roboty innych okolic, śladów współczesności — w przemyśle artystycznym — koniecznej!

Osobną **klasę tworzą kompozycje B. Trojanowskiego,** wysoce art. kilimy i batiki na drzewie i jedwabiu, eksponaty pod względem inwencji, smaku i wykonania nie często u nas spotykane, również oko przykuwają pełne swojskiego wdzięku ozdoby choinkowe pomysłu naszego artysty **Procajłowicza.**

Reasumując wrażenia odniesione z Wystawy, trudno się oprzeć refleksjom, że na ogół mało się u nas robi w celu rozwoju i podniesienia tych wytwórczości. Stosunkowo mało widać zbiorowych wysiłków, albo robota domowa, nie zawsze o zdecydowanie wytkniętym kierunku, albo produkcja fabryczna, walcząca z rozmaitego rodzaju trudnościami.

Prócz Krajowego Patronatu drobnego przemysłu zajmują się mało ujęciem w jakąś systematyczność domowej wytwórczości u nas, podczas gdy zagranicą od szeregu lat istnieją różne zrzeszenia i towarzystwa w tym celu. Czy w Szwecji i Węgrzech, czy we Włoszech i Czechach dawno już rozwinięto owocną działalność w tym kierunku, nawet zainteresowano sfery rządowe, u nas jakoś głucho, a akcja taka byłaby szczególnie korzystna dla rzeszy zubożałej dziś naszej inteligencji.

W sferze tej znalazłoby się wiele pracowników ze smakiem i wrodzoną kulturą, a przy odpowiedniej inicjatywie i poparciu mógłby się u nas wytworzyć typowy swojski przemysł artystyczny, który przez nasze zagraniczne placówki propagowany, zdołałby stanąć do międzynarodowej konkurencji — zwycięsko, jak wykazała tego roku Wystawa Sztuki dekoracyjnej w Paryżu.

M. G.

——oo——

Gmachy P. K. O. w Warszawie.

Warszawa, w grudniu.

„Kurjer Poranny" przytacza listę lokatorów, zajmujących **wspaniałe ubikacje monumentalnych gmachów P. K. O.**

Domy te były pierwotnie przeznaczone **dla urzędników państwowych**, ale w miarę czasu ustalło się przekonanie, **że szkoda tak cudowne mieszkania powierzać chudeuszom rządowym.**

Dlatego też postanowiono listę lokatorów ozdobić następującymi tuzami. Mieszkają tam: Poseł **Sadzewicz** (Z. L. N.) — 6 pokoji, poseł **St. Kozicki** (Z. L. N.) — 9 (!) pokoji, poseł **Dubanowicz** (Ch. D.) — 7 pokoji, poseł **Byrka** (Piast) — 6 pokoji, poseł St. **Majewski** (Z. L. N.) — 3 pokoje (ten przynajmniej jest całkiem skromny).

Tuż przy nich rozsiedli się: **Lewak** Ant., administrator „Warszawianki" — 3 pokoje, **Pannenkowa** Irena dziennikarka — 4 pokoje, **Natanson Wiktor**, dziennikarz — 4 pokoje, **Makuszyński** Kornel, dziennikarz i literat — 4 pokoje, **Hlasko**, dziennikarz — 6 pokoji.

Na wszystkich więc **60 lokatorów jest zaledwie 25 urzędników P. K. O.** zajmujących **81 pokoji**, podczas gdy „inni" tj. **dygnitarze, dziennikarze** wyłącznie **endeccy i prawicowi w liczbie 35 zajmują 160 pokoji!**

Wprawdzie trudno brać za złe endecji, że swoim daje to, co im się ze względu na ich zasługi partyjne należy, ale jeszcze trudniej pogodzić to wszystko ze sprawiedliwością, którą idea chrześcijańska, tak silnie popierana przez te sfery, przez pomyłkę zapewne zapomniała wykreślić ze swego kodeksu.

—x—

Wiadomości z Przemyśla.

Redukcje. — Komitet dla niesienia pomocy bezrobotnym i walki z bezrobociem. — Magistrat daje remuneracje. — Konjunktura wyzysku. — Nędza robotników i inteligencji. — Upadek banków.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 19 grudnia

Sygnalizowana przed kilku tygodniami redukcja pracowników, zatrudnionych w tutejszym wojskowym **rejonowym Zakładzie Żywnościowym**, została przeprowadzoną w ostatnich dniach. Następstwem jej jest **pozbawienie pracy jednej trzeciej ogólnej cyfry** zatrudnionych robotników, którzy z d. 1. stycznia 1926 zasilą stale wzrastające szeregi armji bezrobotnych.

Celem niesienia pomocy bezrobotnym i walki z bezrobociem podjął swe czynności specjalnie zorganizowany **Komitet** z inicjatywy związku **robotników budowlanych**, który odniósł się do starosty **p. Eckharda** i burmistrza **p. Kostszewskiego**, zapraszając ich do współpracy w tej doniosłej akcji społecznej Magistrat zamierza podobno z oszczędności budżetowych przeznaczyć pewną, stosunkowo poważniejszą, kwotę celem uruchomienia pomocy żywnościowej dla bezrobotnych.

W każdym razie ma ta kwota być **dwa razy wyższą, od remuneracji świątecznej**, wyasygnowanej dla dyrektora jednego z miejskich zakładów przemysłowych, który (ten dyrektor) sam niezgorzej wynagradzany — o ile chodzi o personal i robotników stosuje ostry kurs oszczędności i — ciśnienia.

Remuneracja dyrektora („gwiazdka") **2.500 zł. — gwiazdka robotnika** gminnego **14 zł 40 gr...** Kochajmy się!

Następstwem bezrobocia jest wyzyskiwanie konjunktury wytworzonej przez nadmierną podaż wolnych rąk, ujawniająca się w niemiłosiernem obcinaniu zarobków i stałych poborów w instytucjach prywatnych.

Groza redukcji względnie możność zaczerpnięcia przez pracodawców z przepełnionego rezerwoaru, by **„niezadowolonych"** zastąpić innymi, skromniejszymi i potulniejszymi pracownikami — sprawia, że **odporność pracobiorców spadła** poniżej zera. Toteż równolegle z bezrobociem coraz **żywszą** się staje tendencja systematycznego obniżania zarobków.

Cierpią wskutek takiego stanu rzeczy prócz **robotników także pracownicy umysłowi**. Pouczającą w tej mierze a nie mniej wstrząsającą byłaby wymowa cyfr, celem stwierdzenia wysokości poborów urzędników i urzędniczek bankowych — w porównaniu n. p. z gażami dyrektorów.

Na domiar złego — wszystkie prawie **banki** tutejsze — będące oddziałami central w Warszawie, we Lwowie lub w Poznaniu znajdują się **w stanie upadku** albo jawnej lub wstydliwej likwidacji. Ostatnie tygodnie dojechały końca nawet tym bankom, które jeszcze niedawno stały na silniejszych nogach, obutych w trwałe lakierki. Jeśli tak dalej potrwa — a co jest dość prawdopodobnem — to można będzie się liczyć z **finansowo-gospodarczą derutą** nawet tych banków, które uchodziły — pozornie — za instytucje zdrowe i wzorowe.

Nie wszędzie w teatrach jest źle.

Najbliższe premjery w Warszawie.

Teatr Narodowy występuje dnia 22-go grudnia z pierwszem przedstawieniem komedji Rączkowskiego p. t. **„Polityka i miłość"**. Dnia 15-o stycznia, najpóźniej zaś 20-go, odbędzie się „wielka premjera". Danym będzie **„Faust" w przekładzie E. Zegadłowicza.**

Po „Fauście", do którego przygotowania trwają kilka miesięcy, wystawiony będzie **dramat historyczny Adolfa Nowaczyńskiego** pt. „Komendant Paryża", nad którym rozpoczęto pracę.

Teatr Mały wystawia dnia 22-o grudnia komedję **Saszy Guitry'ego** „Mój ojciec ma rację". — Teatr Polski zaś dnia 23-o grudnia **„Ottella"** z Junoszą Stępowskim w roli tytułowej.

Teatr im. Bogusławskiego kończy przygotowania do wystawienia „Rewizora z Petersburga".

PODWYŻKA CEN DZIENNIKÓW WARSZAWSKICH.

Warszawa, 19. 12. (Tel. wł.) Prasa warszawska z powodu trudności finansowych stoi w przededniu podwyżki cen prenumeraty.

—xo ox—

Demonstracje uliczne przeciw wyrokowi sędziów przysięgłych.

Lwów, 20 grudnia.

Onegdaj wieczorem ukazały się na mieście **odezwy**, wzywające młodzież akademicką i społeczeństwo polskie do tłumnego przybycia na **wiec** dnia 19 o godz. 7 na plac Akademicki, aby... **„napiętnować sąd przysięgłych**, który uwolnił Steigera od winy i kary".

Ulotki te drukowane były w Drukarni „Mieszczańskiej", przeciw której prokuratura wniosła **doniesienie karne o gwałt publiczny.**

Dnia 19 t. j. wczoraj o oznaczonej godzinie zjawiło się pod pomnikiem Fredry 150 do 200 akademików oraz p. Pasternakówna. Po przemówieniach skierowanych przeciw żydom i sędziom przysięgłym i okrzykach „hańba takim sędziom", ruszył „wiec" **do Sokoła**, poczem demonstranci wspomożeni przez **gawiedź uliczną** udali się pod **pomnik Mickiewicza.** Odśpiewano Rotę i „niech żyje nam Pasternakówna".

Nie obeszło się również bez czynnych wykroczeń, **kilku przechodniów pobito do krwi.**

Demonstranci — zaznaczyć należy b. słabo reprezentowani przez młodzież akademicką — z wrzaskiem udali się na ul. Kraszewskiego **pod mieszkanie dra Greka.**

Po okrzykach skierowanych przeciw dr. Grekowi i żydom, a na cześć **Łukomskiego, Kajdana** i Pasternakówny skierował się tłum pod kawiarnię **„Warszawa"**. Tu podzielili się. Jedni udali się na ul. Kochanowskiego **pod mieszkanie Steigera**, drudzy zaś wybiwszy szybę w kawiarni poczęli domagać się **zmiany nazwy** kawiarni „Warszawa". Teraz dopiero policja poczęła działać. Demonstrantów wpędzono w ul. Furmańską przyczem **aresztowano kilku prowodyrów.** Oddziały policji oczyściły również ul. Kochanowskiego z demonstrantów.

Trwało to wszystko od godz. 19 do 21.45.

* * *

Z ubolewaniem należy zaznaczyć, że policja w ogólności dopuściła do jakiegokolwiek zebrania i nie zapobiegła w zarodku demonstracjom.

Ze zdziwieniem stwierdzamy, że **ulicy** pozwala się na wyrażanie swego niezadowolenia z wyroku sądowego i krytykowanie ławy przysięgłych. Podważa to autorytet sądu i **godzi w niezależność opinji sędziowskiej.**

—xox—

Zabójstwo przy ul. Misjonarskiej.

Szeregowiec strzela do dzieci bawiących się śniegiem.

Lwów, 20 grudnia.

Wczoraj wieczorem kilku malców bawiących się śniegiem na ul. Misjonarskiej pod biurami kierownictwa inżynierów i saperów poczęło się naigrawać z szeregowca **Ryzania**, który z okna kierownictwa **skarcił** ich za zbyt hałaśliwe zachowanie się.

W pewnym momencie, gdy malcy zamiast usłuchać wezwania szeregowca, poczęli go przedrzeźniać. — **Ryzań chwycił karabin i strzelił** trafiając jednego z chłopców **w brzuch**. Chłopak odwieziony do szpitala po drodze **zmarł**. Nazwiska jego na razie nie ustalono. Szeregowca Ryzonia, który po strzale popadł w stan jakiegoś ogłupienia tak, że nie był w stanie odpowiedzieć na zadawane mu pytania — **aresztowano** i odstawiono do pobliskiego wojskowego więzienia.

—xox—

Zagadkowe włamanie przy ul. Boimów.

Lwów, 20 grudnia.

W nocy z 18 na 19 b. m. dokonano włamania do składu skór **W. Rotha** przy ul. Boimów. Wysłani na miejsce wywiadowcy policji stanęli wobec zagadki.

Wedle zapodań poszkodowanego złodzieje skradli **6 wielkich bali skóry boksowej** wartości około **3.000 dolarów.**

Stwierdzono, że wejście do sklepu nie było naruszone. Brama w tej realności nie była przez całą noc otwierana a tylko od podwórza została wybita w murze mała dziura, przez którą z trudnością mógł wleźć do sklepu dorosły człowiek. W sklepie znaleziono **młotek**, którym niezawodnie dziurę tę zrobiono, gdyż był owalany wapnem i cegłą. Młotek ten jest własnością właściciela sklepu. Po za tem stwierdzono, że Roth przed trzema dniami **zaasekurował się na kilka tysięcy dolarów**, ponieważ zauważył ślady usiłowanego włamania na rolecie sklepowej; zawiadomił wówczas o swem spostrzeżeniu policję.

Nadkom. **Brożyński**, kierownik V. komisarjatu, który osobiście prowadzi śledztwo aresztował na razie **dozorcę kamienicy i jednego z lokatorów.** — Śledztwo trwa.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Rzeczy znane i nieznane.

Lwów, 20 grudnia.

Kosztorys budowy grobu „Nieznanego Żołnierza" miał wynosić **30.000 zł.** Dzięki jednak nieznanym okolicznościom pochłonął grób Nieznanego Żołnierza **206.000 zł.** Kiedy jeden z senatorów zapytał, z jakich funduszów pokryto ów **„maleńki" niedobór**, odpowiedział gen. **Konarzewski**, że pokryto go z pozycji na **nieprzewidziane wydatki.**

U nas zawsze tak jest.

Ludzie nieznani zajmują znane stanowiska, a pobierają nieznane dochody. Znany patriotyzm puszcza się na nieznany procent i ciągnie się nieznane korzyści. Nasze znane dobre serce wyzyskują znane instytucje, robią nieznane manipulacje, skąd potem wychodzą **znane skandale.**

W ogólności powiedzieć można, że u nas dzieją się rzeczy znane i nieznane. Jedne są złe dlatego, że są znane, drugie są nieznane i dlatego są złe.

K.

Głosy z miasta.

Echa rocznicy śmierci śp. prezyd. Narutowicza.

Abstynencja województwa i władz wojskowych lwowskich.

Lwów, 20 grudnia.

Informują nas, że dnia 5 i 6 grudnia urządził Związek Legjonistów Polskich (okręg Lwów) jak corocznie **żałobne nabożeństwo i uroczystą akademję ku czci śp. Prezydenta Narutowicza.** Na zaproszenie wzięcia udziału w uroczystości odpowiedziała **Komenda miasta**, że władze wojskowe porozumiały się w tej sprawie z wojew. **Garapichem**, który im zakomunikował, że wedle informacji z ministerstwa spr. wewn. będzie 16 grudnia zorganizowana uroczystość ku czci śp. Prezydenta. W rezultacie **władze administracyjne i wojskowe** nie wzięły udziału w uroczystości urządzonej przez Zw. Leg. i same **dotychczas uroczystości nie urządziły.**

Dziwne jest również stanowisko **władz wojskowych, które odmówiły prośbie Zw. Leg. o udzielenie orkiestry — choćby za zapłatą — na żałobne nabożeństwo 5 bm.**

Nie wiadomo kto tu ponosi winę i dlaczego **Lwów** — mimo, że wszystkie miasta urządziły uroczystości ku czci śp. Prezydenta Narutowicza — dotychczas takiej uroczystości nie urządził.

———xox———

Ministerjalna cenz. książek dla młodzieży

Andrzej Strug zakazany!

Warszawa, w grudniu

Przy ministerstwie oświaty istnieje **komisja kwalifikująca książki** do czytania dla młodzieży szkolnej Nikt nie wątpi w konieczność cenzurowania lektury, na której wychować się ma młode pokolenie Polski. To też nawet sam p. Moskalewski. były komisarz oszczędnościowy, nie byłby za redukcją takiej instytucji państwowej. Ale nie może tak być, aby nawet tam tworzyła się **„jaczejka"** takiej czy innej partji.

Dowiadujemy się, że komisja o której mowa **zdyskwalifikowała dwa dzieła: Andrzeja Struga „Odznakę za wierną służbę" i Jana Mura powiastki dla młodzieży „Kubuś i Halusia".** Obie te książki są autorów „lewicowych" i mówią o **walkach i życiu Legjonów.**

Równocześnie z inicjatywy tejże komisji wiele dzieł „prawicowej" autorki Zuzanny **Rabskiej**, zostało zakupionych z pieniędzy rządowych w wielu tysiącach egzemplarzy, Tendencja jest zbyt wyraźna, aby przeciw niej nie zaprotestować. Dzisiejsi „cenzorzy" i władcy w ministerstwie oświaty przeminą, ale zostanie młodzież, którą dziś wychowujemy. **Młodzież ta musi wiadzieć o Legjonach wszystko.** A zarówno książka Andrzeja Struga, jak i powiastki znanego dziennikarza warszawskiego kryjącego się pod pseudonimem Jana Mura, Legjonom są poświęcone".

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Z życia akademickiego.

Lwów, 20. grudnia

Przedświąteczny okres życia akademickiego był nader ożywiony. W szczególności **działalność towarzystw akademickich nader była ożywiona.**

Na uwzględnienie zasługuje **akademja ku czci Żeromskiego** urządzona staraniem Tow. Akad. **„Zjednoczenie"**, w dniu 28. listopada b. r. na którą przybył m. i. J. M. Rektor **Porębowicz** i która wypadła wprost imponująco. Był to hołd polskiej postępowej młodzieży dla „bojownika polskiego jutra".

W sobotę, dnia 12. grudnia odbyła się na uniwersytecie lwowskim **uroczystość inauguracyjna roku akademickiego 1925—26.** J. M. Rektor **Porębowicz** wygłosił przemówienie uroczyste a **prorektor** prof. **Sieradzki** zdał sprawę za rok 1924-25, poczem nastąpił odczyt naukowy. Dnia zaś 14 i 15 odbyły się **uroczysto imatrykulacyjne akty** na poszczególnych wydziałach. 15. grudnia był ostatnim dniem trimestru.

W dniu 14. grudnia poloniści lwowskiego uniwersytetu o szczególny sposób manifestowali swą cześć dla swego światłego przywódcy **prof. dra Bruchnalskiego.** Dotknięci bowiem zbyt przykro enuncjacją prorektora Sieradzkiego, zawartą w kronice uniwersyteckiej za r. 1924—25, o bliskiem jakoby przeniesieniu w stan spoczynku prof. Bruchnalskiego, w przepracowaniu tegoż i o konieczności kreowania nowej katedry polonistyki, z powodu grożącego polonistyce na lwowskim uniwersytecie upadku **zwołali poloniści wiec, na którym ostro zaprotestowali przeciw onuncjacji proroktora i wyrazili hołd i uznanie prof. Bruchnalskiemu**, za pełną trudu i poświęcenia, ale też ze wszech miar owocną pracę naukową i pedagogiczną, poczem w liczbie kilkuset uczestników manifestowali pod domem prof. Bruchnalskiego.

Wybory na Zjazd żydowskiej młodzieży akademickiej odbyte w dniu 13. grudnia uszczupliły znów stan posiadania separatystów.

W styczniu 1926 odbędzie się (prawdopodobnie w Tarnopolu) I. Międzymiastowy Zjazd delegatów Kół prowincjonalnych Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej. Prace przygotowawcze w toku.

Ar. Ll.

Z życia „Związku Obrońców Lwowa".

Lwów, 20 grudnia

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r., który dzięki energji prezesa pułk. Wiktora Hoszowskiego i członków rady zawiadowczej wykazuje dużą żywotność, przystępuje w najbliższym czasie do wielkich zakrojonych na szeroką skalę zamierzeń, — W celu wydatnego poparcia tychże powstała w ostatnich dniach w łonie Związku **„Sekcja prasowa"** w skład której, oprócz prezesa i sekretarza p. Dr. Stefeltowej, wchodzą: Bronisław **Laskownicki**, Dr. Roman **Kordys**, Jerzy **Konarski**, Jan **Sczyrek**, Michalina **Hausnerowa**, A. **Krzywy**, Stanisław **Kupczyński**, Stefan **Mękarski**, Aleksander **Modyński**, Edward **Kozłowski**, Dr. Henryk **Belk**, Maja **Karocka**, Zygmunt **Zygmuntowicz**, Stefan **Rayski**.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 21 12 1925

HALINA GÓRSKA.

Mam mieszkanie!..

Drzwi rozwarły się gwałtownie, i do pokoju pana Piotra wszedł, a raczej wbiegł pośrednik. Cała jego postać od czubka wesoło podskakującego na głowie kapelusza do końców bardzo błyszczących butów promieniowała najwyższą radością i zachwytem.

— Mam! — wołał już od progu, — mam!

— Nie może być! — krzyknął zrywając się z łóżka pan Piotr.

— Mieszkanie! I co za mieszkanie! Najdalej za trzy dni będziesz pan mógł sprowadzić do Lwowa swoją rodzinę! Gratuluję Panu! Rozumiem pańskie wzruszenie! I ja mam dzieci... Rok rozłąki — straszne... Otóż — cztery pokoje! Nie pokoje — bombonierki! Powiadam Panu, istne klateczki dla słowiczków, maleńkie takie, przytulne! Dom — nowiuteńki. Jeszcze nie obsechł! Są nawet plamy od wilgoci na ścianach. Ale to nic! To się zamaluje. I nie będziesz się Pan obowiał, że dzieci odkręcą kurek od gazu, ani elektryczności!

— A... pewna ubikacja?

— Jak na wsi proszę pana, jak na wsi! Pierwotność taka, natura... Jeden mój znajomy poeta mówi nawet, że chciałby tam mieszkać, wprost idylla!

— Hm...

— A przytem komfort!

— Co za komfort, skoro pan mówisz...

— Nigdzie nie spotykane urządzenia! Ostatni wyraz techniki!

— Nigdzie nie spotykane urządzenia! Ostatni wyraz techniki! Wyobraź pan sobie naprzykład, są tam w ścianie pod sufitem takie maleńkie drzwiczki z długą rączką. Pociągasz pan za rączkę — cały dym z komina wali prosto do pokoju!

— Czyś pan oszalał?! Poco mi dym w pokoju?!

— Dziwny z pana człowiek! Nie lubisz pan dymu, to kto panu każe ciągnąć za rączkę? A zawsze — urządzenie jest...

— Hm... a gdzie się to mieszkanie znajduje?

— Znakomity punkt! Prawie śródmieście! Niecała godzinka od tramwaju.

— Godzinka od tramwaju!? A jest tam przynajmniej oświetlona ulica?

— Co pana obchodzi oświetlenie ulicy? Czy pan jesteś radcą magistrackim? I zresztą jak ma być oświetlona, kiedy jej wcale niema? Przestrzeń... powietrze... No i... bezpieczeństwo. W dzisiejszych czasach, kiedy się tyle słyszy o kradzieżach, to także ważne.

— To według pana na takim podmiejskim pustkowiu jest bezpieczniej, niż w mieście?

— Oczywiście, kochany panie, oczywiście. Czytałem niedawno w gazecie, że jakiś pijak zbłądził tam w nocy i złamał sobie nogę. Pan myśli, że lwowscy złodzieje będą się tam do pana po takich wertepach fatygowali? Dziś nikomu niechce się zadać sobie choć trochę trudu. Ogólne rozleniwienie, zepsuło powojenne...

— Tak... tak... A jakie są warunki gospodarza?

— O proszę pana, co do warunków, to prawdziwa okazja! Gospodarz wyjątkowo porządny człowiek, wprost idealista... Wyobraź pan sobie — wcale niechce odstępnego! Ja nie jestem paskarzem — powiada — żebym mieszkaniami handlować! Niech mi tylko da podwójny przedwojenny czynsz za dziesięć lat z góry i — koniec!

— Aha... a można tam się zaraz wprowadzić?

— Można... można... Mieszka tam wprawdzie jedna rodzina, ale zgadza się wyprowadzić, jeżeli pan znajdziesz dla niej mniejsze mieszkanie i dasz 200 dolarów na koszta przeprowadzki.

— Ja mam dla niej szukać mieszkania?!

— Nie widziałem jeszcze tak dziwnego człowieka! Przecież pan nie chcesz żeby siedemdziesięcioletni emeryt z żoną i małemi dziećmi został na bruku? Zresztą, co to panu szkodzi, jeżeli ja już mam takie mieszkanie? Dwa pokoje — zupełnie stosowne.

— A kto w niem mieszka.

— Jedna wdowa z córką.

— I dla nich znowu trzeba szukać mieszkanie?

— No, przecież kobieta nie może zostać bez dachu! Ale to nic. Ona się zgadza na stancyjkę z kuchnią, a ja właśnie mam taką stancyjkę. Tam miezka jeden subjekt, kawaler. Powiedz pan sam, poco kawalerowi kuchnia? Wystarczy mu pokój. A ja mam akurat śliczny pokoik. Przeprowadzimy więc emeryta do mieszkania wdowy, wdowę do mieszkania subjekta, subjekta...

— Poczekaj no pan! W głowie mi się mąci od tego wszystkiego!

— Ach, mój Boże! Przecież to takie proste! Dasz pan jeszcze jakie dwieście dolarów wdowie, dwieście subjektowi i masz pan mieszkanko, jak cacko! Tylko musisz się pan spieszyć, żeby kto pana nie uprzedził! No co — zgadza się pan?

— Co mam robić?.. Muszę.. Tylko trzeba będzie wziąść urlop żeby to wszystko załatwić, i postarać się o pożyczkę, — jęknął zgnębiony pan Piotr.

Od tej pory zaczęły się dla niego długie dnie niedoli.

Subjektowi nie podobał się znaleziony przez pośrednika pokój, gdyż był za daleko od jego sklepu, i pan Piotr musiał mu dodać jeszcze dwadzieścia dolarów na tramwaje. Wdowa przypomniała sobie przed samą przeprowadzką, że w tym mieszkaniu umarł jej ś. p. mąż i zaczęła się spazmować, krzycząc, że chyba trupem ją stąd wyniosą, wobec czego nieszczęsny pan Piotr musiał dodać jej siedemdziesiątpięć dolarów na otarcie łez.

Wreszcie emeryt uparł się, że się nie przeprowadzi do mieszkania wdowy, bo się namyślił, że obecne jego mieszkanie nie jest dla niego za duże, tembardziej, iż oczekuje w najbliższych dniach powiększenia rodziny...

Zrozpaczony pan Piotr błagał go przez cały tydzień, zanim udało mu się go przekonać, odwołując się do

Z sali odczytowej.

Z królestwa wróżki Estereli.

Odczyt p. Anny Ludwiki Czerny.

Lwów, 20 grudnia.

W krainę odległą i mało nam znaną, żyjącą odrębnem, fantastycznem życiem baśniowej złudy wbrew powszechnemu realizmowi dzisiejszego dnia, zaprowadziła onegdaj słuchaczy swego odczytu p. **Anna Ludwika Czerny.** W pełnem poezji ujęciu przedmiotu i wdzięcznej interpretacji tkwił jakiś czar który opowiadanie to upodobnił naprawdę do czarodziejskiej bajki.

Mówiła prelegentka o **Prowancji,** którą zna tak dobrze i kocha, widocznie bardzo, bo jej słowa opromieniał blask zachwytu i ciepło odczucia istoty życia tamtejszego ludu, co nie może być owocem przelotnej podróży, ale dłuższego zżycia się z nim i porozumienia. **Podanie ludowe o wróżce Estereli,** wyrosłe wśród dzikich skał, jezior i stepów Prowancji, było punktem wyjścia i osnową opowieści p. Czerny. W tajemniczym symbolu Estereli tkwi poezja średniowiecznego rycerstwa prowansalskiego, ekstaza świętych, natchnienie poetów i do dziś dnia żyjąca uparta, czasem dziwaczna fantazja ludu, który wyrzec się nie potrafi miraży swej wyobraźni. Prelegentka ukazała obecnym obraz **„jasnego brzegu“** od strony nieujętej w ciasne ramy konwencjonalnych rozrywek na plaży, ale zeszła w **duszę ludu,** wierną swoim starym wierzeniom, nieokiełznaną indywidualną.

Artystyczne zdjęcia, ukazane na przeźroczach dały prześliczną ilustrację wykładu. Dochód z odczytu przeznaczony był na **gwiazdkę dla ubogich.** (m).

—xo x—

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 20 grudnia.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego (**„dla Grafologa“**) — próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nieliniowanym, **atramentem, niewymuszenie** (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane itp.)

2) Wyciąć z „Kurjera Lwowskiego“ i **nakleić wewnątrz listu nagłówek: „Odpowiedzi Grafologa“.**

3) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

4) Dołączyć do listu zł. 1 (jeden) za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

„Ikarja“. Skromna, oszczędna istota. Umie rozkazywać, w równej jednak mierze słuchać. Zamknięta w sobie, dyskretna. Umie trzymać na wodzy ukryte namiętności, z uporem poskramia każdy „wybryk“ dążący do celów górnych, wyższych, a poskramia go rozumem i perswazją, że przecie nie warto, że lepiej pozostać przy ziemi, skoro się do lotu za słabe ma skrzydła i za mało wytrwałości i woli.

Z natury wesoła i porywy wesołości tłumi w sobie z tąsamą zapamiętałością co wyższe dążenia. Inteligencja i pomysłowość nieprzeciętna.

„Psyche“. Żywe, pełne temperamentu usposobienie, wielka ruchliwość umysłu. Łagodność, dobroć, nawet miękkość. Szczerość i otwartość. Trochę zarozumiałości, pyszałkowatości. Woli stosunkowo mało. Subtelność. Zmysł artystyczny. Nerwowość. Wykształcenie.

Dr. O.

---

jego poczucia honoru i... dodając mu jeszcze sto dolarów.

Udręka jego skończyła się. Zadowolony powrócił do swego pokoju na poddaszu. Jutro zawrze kontrakt z gospodarzem i napisze do żony. Co za radość!

Nagle ktoś zapukał dyskretnie do drzwi.

— Proszę! — zawołał pan Piotr.

Do pokoju wszedł pośrednik. Był smutny i cichy i mówił półgłosem, tonem, którym się zwykle wypowiada kondolencje.

— Bardzo mi przykro... Bardzo mi pana żal... ale... niestety... znalazł się ktoś, kto ofiarował gospodarzowi czynsz za piętnaście lat z góry... wobec czego... rozumie pan sam... ubiegł pana... Radziłem panu przecież, żeby się pan spieszył!

— Złodzieje! Opryszki! Łajdaki! — ryknął purpurowy z gniewu pan Piotr, czując, że wszystka krew uderza mu do głowy. — Ja was nauczę! Oszuści!... Precz!... Precz natychmiast!... Żeby pańska noga..

— Pójdę — przerwał mu z godnością obrażony pośrednik. — Uczynię to nawet z przyjemnością, bo nie lubię mieć do czynienia z niekulturalnymi ludźmi. Bądź pan tylko łaskaw uregulować rachunek.

— Co za rachunek?! Ja panu kości porachuję!

— Co za rachunek! Jakto „co za rachunek“!? Ja mam koncesję! Ja nie pozwolę się wyzyskiwać! To pan zawarłeś trzy transakcje mieszkaniowe na ogólną sumę siedemset dziewięćdziesiąt dolarów i nie chcesz mi zapłacić prowizji?!

—oo—

Ze świata.

+ **Zwłoki zmarłego w Arco senatora Franciszka Prauna** zostały spalone w krematorjum. Prochy przewiezione zostaną do Warszawy.

+ **Katowanie więźniów polskich.** Z Kowna donoszą, że poseł frakcji polskiej **Budzyński** wniósł interpelację o katowanie więźniów polskich przez władze więzienne i przeciw samowoli policji litewskiej wobec ludności polskiej.

+ **W rumuńskiem ministerstwie skarbu skradziono 30 miljonów lei.** Gener. dyrektor ministerstwa Skarbu Bajescu odebrał sobie życie z powodu wykrycia malwersacji celnych, dokonanych przy pomocy urzędników minist. skarbu. Bajescu w pozostawionych listach zapewnia, że jest niewinnym.

+ **Przeciw zbytniemu dekoltażowi** wystąpił król hiszpański Alfons, który wydał rozkaz, aby nie wpuszczano na nabożeństwa do kaplicy królewskiej pań nie noszących na szyji i przy ręku sukień zapiętych a od dołu nie sięgających **do samych stóp!!**

Kurjer literacki.

Jury konkursu na nowelę morską. Liga Morska i Rzeczna ogłosiła konkurs na nowelę morską wielkości od 150 do 250 wierszy trzydziestoliterowych. Sędziami konkursu będą pp.: **Zdzisław Dębicki, gen. Marjusz Zaruski** i **Jerzy Bohdan Rychliński.** Przewidziane są trzy nagrody pieniężne: I — **500 zł., II — 300 zł., III — 200 zł.** Rękopisy opatrzone godłami winny być nadesłane do Sekretarjatu Zarządu Centralnego Ligi Morskiej i Rzecznej (Warszawa, ul. Elektoralna 2) przed dniem 20 stycznia 1926 roku.

Redakcja „Morza“ zastrzegła sobie prawo pierwodruku wszystkich nagrodzonych i odznaczonych nowel.

„Przeglądu Warszawskiego“ pod redakcją Tretera zeszyt 49 (za październik) zawiera Folkierskiego: U podstaw dzisiejszej Francji“. — Wasylewskiego: Portrety pani Vigée-Lebrun. — Barbasza: Ze studjów nad rapsodami Wyspiańskiego. — Claudela: Poezje. — Miscelanea i kronikę obfitą. — Ponadto cztery rotograwiury z dzieł Vigée-Lebrun i Julj. Kossaka. Szkoda byłaby wielka, gdyby — jak słuchy chodzą — to kulturalne pismo przestało wychodzić.

Romain Rolland, znakomity poeta francuski, zachorował ciężko. Stan jego zdrowia groźny.

Poradnik językowy, Zeszyt 10, (grudzień 1925) pojawił się i zawiera ustęp o ukończeniu rocznika 21-go tego pożytecznego pisma. Pawłowskiego art.: W sprawie nazw geograficznych. — Zapytania i odpowiedzi. — „Roztrząsania“ Rzewnickiego. — Polskie słownictwo sportowe. — Spis wyrazów i zwrotów i in.

Scena i ekran.

Paderewski podbił na nowo Amerykę. Przed kilku tygodniami odbył się w Nowym Yorku koncert Paderewskiego, który z ośmiu odbytych w tym samym tygodniu w sali Carnegie Hall koncertów zdobył największy sukces. W olbrzymiej sali nie było ani jednego miejsca niezajętego, a dochód obliczają na 15 tysięcy dolarów (krzesła były w cenie 3 do 7 dolarów). Szczególnie zachwycona była publiczność wykonaniem utworów Chopina oraz sonaty Waldsteinowskiej Bethowena. Następny koncert ofiarował Paderewski na cele dobroczynne.

P. SStanisław Miłaszewski dotychczasowy kierownik literacki teatrów miejskich w Warszawie, zamianowany został pełniącym obowiązki generalnego dyrektora tych teatrów.

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

Partje z turnieju o mistrzostwo Lwowa na rok 1925.

Gra hiszpańska.

	Białe: Bizub (1).	Czarne: Wójcik (0)
1.	e 2 — e 4	e 7 — e 5
2.	S g 1 — f 3	S b 8 — c 6
3.	G f 1 — b 5	a 7 — a 6
4.	G b 5 — a 4	S g 8 — f 6
5.	S b 1 — c 3	G f 8 — c 5
6.	d 2 — d 3	b 7 — b 5
7.	G a 4 — b 3	h 7 — h 6
8.	G c 1 — e 3	G c 5 × e 3
9.	f 2 × e 3	d 7 — d 6
10.	0 — 0	S c 6 — e 7
11.	d 3 — d 4	e 5 × d 4
12.	e 3 × d 4	0 — 0
13.	e 4 — e 5	S f 6 — g 4
14.	H d 1 — e 2	d 6 × e 5
15.	d 4 × e 5	S e 7 — g 6
16.	H e 2 — e 4	c 7 — c 5
17.	G b 3 — d 5	W a 8 — a 7
18.	H e 4 × g 6	b 5 — b 4 (aby odzyskać figurę).
19.	H g 6 — e 4	b 4 × c 3
20.	b 2 — c 3	W a 7 — e 7
21.	c 3 — c 4	H d 8 — c 7
22.	W a 1 — e 1	K g 8 — h 8 (przesunięcie w przedśmiertnej subtelności)
23.	h 2 — h 3	f 7 — f 5 (patrz ciąg poprzedni!)
24.	H e 4 — f 4	G 7 — g 5
25.	S f 3 × g 5(!)	S g 4 × e 5
26.	S g 5 — e 5(!) (Silna i wprawna ręka prowadzi białe wojsko do bezpardonowego zwycięstwa).	G c 8 × e 6
27.	H f 4 × h 6+	K h 8 — g 8
28.	G d 5 × e 5+	S e 5 — f h
29.	W f 1 × f 5	W e 7 × e 6
30.	H h 6 × e 6 (wobec czego czarne poddają się).	

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Turniej o mistrzostwo Lwowa za rok 1925 dał wynik następujący: pierwszą nagrodę, a z nią tytuł mistrza Lwowa otrzymał radca **Morawski,** drugą rejent **Popiel,** trzecią i czwartą dzielą pp.: **Knappels** i **Friedmann.** — **Nagrody piękności nie przyznano żadnemu z kompetujących o nią uczestników.** Uroczyste rozdanie nagród odbędzie się w niedzielę, 20 b. m., o godz. 5 po poł. W turnieju tym odznaczyli się, oprócz wyżej wymienionych, reprezentanci Klubów akademickiego i technickiego pp.: **Kurkiewicz** i **Wójcik,** notujący po 8 i pół punktów, dalej pp.: **Meersand** i **Sokołowski** (po 8 punktów), prok. **Bizub** (7 i pół p.) i radca **Barusiewicz** (6 p.). Niedopisał tym razem niespodziewanie mistrz lat poprzednich **Homme,** a wymienić jeszcze wypada, że nie brał udziału w tym turnieju z powodu choroby zeszłoroczny mistrz Lwowa, **Funkenstein.**

Międzynarodowy turniej w Moskwie, który obudził zainteresowanie całego świata, zakończył się zwycięstwem rosyjskiego mistrza **Bogoljubowa.** Drugą nagrodę otrzymał znany powszechnie mistrz światowy, dr. **Lasker,** który niedopisał w ostatniej fazie turnieju, a trzecią dopiero nagrodę otrzymał również słynny mistrz światowy **Capablanca,** który odwrotnie opamiętał się niejako i poprawił w ostatnich partjach. Zwycięzca w **tym** turnieju Bogoljubow, liczący lat 36, zdobył palmę pierwszeństwa już przedtem kilkakrotnie w różnych imprezach międzynarodowych.

Futurus. Nie piszemy się na podobny program. Separatystyczne takie dążności byłyby według nas nietylko dla życia szachowego destruktywne, ale skompromitowałyby nas w dodatku przed resztą kulturalnego świata.

Korespondencję w sprawach szachowych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ — „Dział szachowy“.

—oo—

DZIAŁ SZARADOWY.

Nagrody za trafne rozwiązanie piątej Szarady „Kurjera Lwowskiego" otrzymali:

1) Józef **Androwski** nauczyciel **Nadwórna** (Aleks. Błażejowski: **Czerwony Błazen** (opr.).

2) Wacław **Mierzwiński** naucz. **Kalinówka** p. Strzeliska Nowe. (Jadw. **Marcinkowska „W upalnem Sercu Wschodu"**).

3) Jadw. **Ujejska** naucz. **Zagórze** p. Koniuszki Siem. ad Rudki. A. F. Ossendowski: **„Orlica"** (opr.).

Rozwiązań nadesłano 384.

Szarada szósta.

A	A	A	A
A	B	B	D
G	I	K	K
K	K	N	N
O	U	O	O
P	P	R	R
R	R	R	S
S	T	T	W

Z podanych liter utworzyć 8 słów cztero-zgłoskowych takich, ażeby czytane wprost i wspak miały znaczenie.

Słowa te należy ułożyć w takim porządku, jedno pod drugiem, by przedostatnie litery wszystkich słów czytane z góry na dół, utworzyły słowo złożone z ośmiu liter (czterozgłoskowe).

*

Warunki nadsyłania rozwiązań: Wziąć **trzy odcinki** uprawniające do udziału w losowaniu, które pojawią się w najbliższych dniach „Kurjera Lwowskiego" nalepić je na kartce i nadesłać wraz z rozwiązaniem pod adresem: Redakcja „Kurjera Lwowskiego" (Dział Szaradowy) najdalej **do dnia 30 grudnia b. r.**

NADESŁANE.



Komitet doradczy do spraw gdańskich.

Warszawa, 19. 12. (PAT.) Dnia 18 b. m. odbyło się **pierwsze posiedzenie stałego komitetu doradczego** do spraw gdańskich. Stały komitet gdański ma na celu **ujednostajnienie akcji rządowej wobec w. m. Gdańska** oraz uzgodnienie zarządzeń ministerjalnych, dotyczących bezpośrednio lub pośrednio stosunków polsko-gdańskich. W skład komitetu weszli przedstawiciele poszczególnych ministerstw.

Reforma administracji państwowej.

Powołanie komisji trzech.

Warszawa, 19. 12. (Tel. wł.) Rada Min. powołała komisję złożoną z 3 członków, która opierając się na materjale zebranym przez **komisarza oszczędnościowego** i różnych innych projektach reorganizacji systemu pracy w urzędach państwowych opracować ma projekt, który służyć będzie jako podstawa dla **doniosłych reform systemu pracy w administracji państwowej.** Prace komisji trwać będą **6 tygodni.**

———xoox———

Wystąpienie posła polskiego w Izbie czeskiej.

Praga, 19. 12. (PAT.) W ciągu dyskusji przeprowadzonej w Izbie nad oświadczeniem rządowem, zabrał głos poseł **Wolf** (Polski Związek Ludowo-robotniczy). Mówca **aprobuje program prac,** przedłożony przez **premjera** i zapowiada współdziałanie w kierunku realizacji zamierzeń rządowych. Mówca omawia stosunki na Śląsku cieszyńskim, gdzie w polskich gminach buduje się **czeskie szkoły** i zmusza robotników i polskich pracowników kolejowych do posyłania dzieci do tych szkół. Nie lepiej dzieje się z polskiemi stowarzyszeniami. Ludność polska, w nadziei, że spełnione zostaną jej słuszne życzenia, stoi wiernie na gruncie państwowości republiki czechosłowackiej (głos: wybornie).

———xoox———

Rząd niemiecki obawia się rozruchów.

Zamiar ogłoszenia stanu oblężenia.

Warszawa, 19. 12. (AW.) Według wiadomości z Berlina, rząd niemiecki poważnie zastanawia się obecnie nad możliwością ogłoszenia w Niemczech stanu oblężenia z **powodu kryzysu gospodarczego i obawy rozruchów.** Bezpośrednim jednak powodem tego kroku ma być **brak zaufania do policji.** Rząd postanowił zwołać w tej sprawie **konferencję premierów krajów związkowych.**

———xo ox———

Katastrofa w kopalni węgla.

600 górników zasypanych.

Londyn, 19. 12. (PAT). W kopalni węgla w Birchenwold, w której zatrudnionych było 600 górników, wybuchła **eksplozja.** Dotychczas wydobyto **zwłoki jednego** górnika z pośród 600 zasypanych. **Pożar,** który nastąpił skutkiem wybuchu, **uniemożliwia akcję ratunkową.**

Wiadomości telegraficzne.

= **Metropolita Szeptycki** bawiący w Paryżu, złożył tam wizytę ambasadorowi Chłapowskiemu.

= **Świąteczne zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Ministerstwo pracy przeznaczyło 187.500 zł. na zapomogi świąteczne dla bezrobotnych pracowników umysłowych w szeregu miast. Zapomogi te rozdane zostaną przed świętami Bożego Narodzenia.

= **Burza na Bałtyku.** Z powodu burzy na morzu zginęło 18 rybaków.

Rokowania polsko-czeskie. Z powodu odroczenia terminu przybycia delegacji polskiej rokowania czesko-polskie **w sprawie uregulowania handlu** między Polską a Czechosłowacją rozpoczną się dopiero w tych dniach.

= **Polsko-francuska grupa** parlamentarna założoną została w sejmie.

= **Trzęsienie ziemi w Australji.** W Sydney odczuto silne trzęsienie ziemi, trwające około 5 do 10 sekund.

——oo——

ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI W MĄKĘ.

Warszawa. (Tel. wł.)

Minister spraw wewn. **Raczkiewicz** oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że rząd przedsięweźmie wszelkie kroki celem **natychmiastowego** zaopatrzenia tych ośrodków, w których odczuwać się daje brak mąki. Będzie to pierwszym krokiem rządu w akcji przeciw wzrastającej drożyźnie.

——oo——

NOMINACJA P. SOKALA.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 19 grudnia.

W dniu jutrzejszym podpisana będzie nominacja b. ministra pracy, Sokala, na stanowisko **ministra rezydenta przy Lidze Narodów.**

——oo——

GEN. KONARZEWSKI SZEFEM ADMINISTRACJI ARMJI.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 19 grudnia.

Prezydent Rzplitej podpisał nominację gen. dywizji Konarzewskiego na stanowisko szefa administracji armji.

——oo——

KOLEJARZE PROTESTUJĄ PRZECIW REDUKCJOM.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 19 grudnia.

Premjer Skrzyński przyjął delegację **związku zawodowego kolejarzy,** która przedstawiła uchwałę związku, protestującą przeciwko redukcji płac. Delegacja udała się następnie do min. kolei **Chądzyńskiego** i min. skarbu **Zdziechowskiego.**

——oo——

JAPONJA WSTRZYMA OFENZYWĘ POD MUKDENEM.

Londyn, 19. 12. (PAT). Ze źródeł oficjalnych z Tokio donoszą, że dalsze operacje wojsk japońskich w Mandżurji ulegną przerwie **skutkiem silnych mrozów.** Z tego samego powodu armje chińskie, operujące pod Mukdenem, rozpoczęły **rokowania o zawieszenie broni.**

——oo——

SROGA ZIMA W JUGOSŁAWJI.

Białogród, 19. 12. (PAT.) Wielkie mrozy nawiedziły królestwo S. H. S. Temperatura w Serajewie wynosiła wczoraj **minus 27 st.,** w Kragujevacu minus 24. Na wielu linjach kolejowych potworzyły się zwały śnieżne.

DEKORACJA ATTACHES WOJSKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 19 grudnia.

W min. spraw wojsk. odbyła się dekoracja attaches wojsk. przy rządzie polskim. Gen. broni min. **Żeligowski** udekorował krzyżami komandorskimi orderu „Polonia Restituta" attache **łotewskiego** ppłk. Grinbergsa, **estońskiego** ppłk. Jacobsena oraz szwedzkiego ppłk. Axel v. Arbina.

——oo——

APEL DO PODOFICERÓW REZERWY.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 19 grudnia.

Komitet organizacyjny centralnego **związku podoficerów rezerwy** zwraca się z apelem **do wszystkich** podoficerów rezerwy, aby w miejscu swego zamieszkania **tworzyli organizacje podof. rezerwy.**

——oo——

ROKOWANIA GOSPODARCZE POLSKO-CZESKIE.

Praga, 19. 12. (PAT). Wczoraj w ministerstwie spraw zagr. rozpoczęły się **oficjalne czesko - polskie rokowania gospodarcze.** Delegacja polska składa się z dyr. dep. min. przem. i handlu Otona **Węcławowicza** i konsula polskiego w Pradze, **Dunajewskiego.** Pertraktacje prowadzone są **w kwestji kontyngentów importowych** do Polski.

——oo——

AFERA SZPIEGOWSKA POSPISZILA.

Praga 19. 12. (PAT.) Tutejsza radjostacja komunikuje: W sprawie informacji, umieszczonych w prasie polskiej, jakoby we Lwowie aresztowano **pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji** kapitana Pospiszila z czechosłowackiego sztabu generalnego, „Prager Tagblatt" dowiaduje się, że chodzi tu widocznie o oszusta, albowiem kapitan Franciszek Pospiszil, **jedyny oficer czechosłowacki** noszący to nazwisko, bawi obecnie w Paryżu. Osobnik, aresztowany we Lwowie, nie jest obywatelem czechosłowackim.

——oo——

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. 4 Adw., gr.-kat. N. E. 28 po S. — Jutro: rzym.-kat. Tomasza apost., gr kat. Pałapia pr.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 3·30 pop. „Zemsta“. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7·30 wiecz „Wilki“. Ceny zniżone.

Poniedziałek 21 bm. „Tannhäuser“. Występ M. Sowilskiego. Ceny zniżone.

Wtorek 22 bm. „Pan Minister“. Premiera. Ceny zniżone.

——oo——

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3·30 pop. „Dzikus“. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Marietta“ Ceny zniżone.

Poniedziałek 21 bm. „Panienka z magazynu“. Ceny zniżone.

Wtorek 22 bm. „Marietta“. Ceny zniżone.

——oo——

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Niedziela o godz 4 popoł. „Grube ryby“. Gościnny występ Jednowskiego. (Ceny zniżone)

Niedziela o g. 7·30 wiecz. „Wilki w nocy“. Gościnny występ Jednowskiego.

Poniedziałek „Wilki w nocy“. Ostatni występ Jednowskiego.

Wtorek 22 bm. „Grube ryby“, 1-szy gość. występ Ign. Berskiego (ceny popularne).

Środa i czwartek teatr zamknięty.

——oo——

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Więzień oceanu — dramat. Dr. Jack — komedja.
Chimera: Syn Sahary, dramat.
Kopernik: „Czerwony Jeździec“.
Marysieńka: „Sieroca dola“ dramat. „Nie dam się“ komedja.
Lew: „Srogi Komendant Martens“ dram.

——oo——

— **Teatr Wielki,** daje dziś na popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych arcydzieło komedji polskiej, **„Zemsta“** Alek. hr. Fredry. Wieczorem dramat Romain Rollanda **„Wilki“.** Ceny miejsc zniżone.

— **Teatr Nowości,** daje dziś popołudniu, po cenach zniżonych, z powodu choroby p. Sznage - Andruszewskiej zamiast zapowiedzianej komedji **„Dzikus“,** sztukę Dynowa: **„Śpiewak własnej niedoli“**

Wieczorem atrakcja sezonu, operetka **„Marietta“.** Ceny miejsc zniżone.

— **Sprzedaż biletów na przedstawienia świąteczne.** rozpoczyna się w dniu dzisiejszym, w niedzielę, w kasach teatralnych i w kasie miastowej (Księgarnia Połonieckiego). W dniu Wigilji kasy teatrów czynne będą od 9-tej rano do 12-tej w południe, w pierwsze święto Bożego Narodzenia od godziny 10 rano do 12 w południe i od godziny 2 popołudniu do 9 wieczór.

— **Dziś koncert wielkiej śpiewaczki** Ady Sari w Kasynie miejskiem, godzina 20-ta wieczór na dochód „Ochronki“ Snopkowianek.

Mówią, że...

znowu pierwsi do apelu stanęli urzędnicy i oddają marne resztki złota, jakie im jeszcze pozostały, na pomnożenie skarbu państwa.

— — — — — — — —

tymczasem nasze sfery rządzące dalej radzą jak tym urzędnikom jak najwięcej urwać pensji! To już jest naprawdę tragiczne!! Więc niema u nas nikogo, ktoby ponosił ofiary, tylko urzędnik? Jakoś nic nie słychać o redukcji dyjet poselskich, dotąd żaden poseł z tem nie wystąpił, jak również dotąd, żaden z tych „wybrańców narodu“ nie ujął się za dolą urzędniczą, jakkolwiek przy wyborach padły na nich bardzo liczne głosy tych urzędników!! W tem składaniu grosza naprawdę wdowiego jest jakiś pęd samozatracania się, istotnego spalania się na ołtarzu ofiarności publicznej, na co tak mało zwraca się tam, u steru, uwagi. Wszystko ma jednak swoje granice i może przyjść chwila, iż ten wyciskany jak cytryna urzędnik powie: „dosyć, już nie mam nic, już mnie nawet nie stać na luksus jedzenia, dajcie mi spokojnie umrzeć“.

rrr.

——oo——

— **„Pan Minister“,** znakomita komedja współczesna, Stefana Krzywoszewskiego, ukaże się po raz pierwszy we wtorek, na scenie Teatru Wielkiego.

— **Ceny ogromnie zniżone do Teatru Małego** będą w niedzielę popołudniu na świetną farsę Bałuckiego „Grube ryby“ z gościnnym występem Jednowskiego. Wieczorem tego dnia „Wilki w nocy“. W poniedziałek ostatni gościnny występ Jednowskiego po cenach popularnych. Przedsprzedaż biletów od wtorku odbywać się będzie stale w biurze „Orbis“ (kamienica Sprechera).

— **Staraniem Tow. Dziennikarzy Polskich** i Zawodowego Związku Literatów Polskich odbędzie się dziś uroczysta Akademja ku czci Władysława Reymonta, o godz. 12 w południe, w wielkiej sali ratuszowej, z prelekcją prof. dra Eugenjusza Kucharskiego o twórczości Reymonta. Recytację utworów Reymonta wygłoszą pp **Barwińska i Sosnowski,** ponadto w uroczystości weźmie udział chór „Bard“, pod kierownictwem p. Stadlera.

— **Koło pań T. S. L.** chce ułatwić naukę tym osobom, którym za daleko jest chodzić do szkoły im. Staszica, otwiera kurs dla dorosłych analfabetów w szk. im. Konarskiego, przy ul. Sapiehy naprzeciw kościoła św. Elżbiety. Nauka rozpocznie się po świętach i będzie się odbywała tylko w niedzielę pop. Wpisy rozpoczynają się już 20 i 27 bm. od 4—5 w szkole żeńsk. Konarskiego.

— **Związek adwokatów polskich.** We wtorek dnia 22 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w Sali Tow. Politechn. dalszy ciąg dyskusji poufnej co do stanowiska adwokatury wobec zmian, wywołanych spadkiem pieniądza.

Z targu.

Lwów, 20 grudnia.

Ceny nabiału: 1 l. mleka 40—45 gr., 1 kg. masła 5.80—7 zł., 1 kg. sera 1—1.40 zł.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10 gr., buraków 20 gr., marchwi 20 gr., cebuli 40 gr., pietruszka po 5 gr. sztuka, wiązka chrzanu 50 gr., główka kapusty 20 gr.

Owoce: 1 kg. jabłek 20—80 gr., śliwek suszonych 1—2 zł., cytryny po 15—25 gr. sztuka.

Ryby po 5 zł. 1 kg.

Drób: kury po 2—4 zł., kaczki 3.80 do 5 zł., indyki 8—10 zł.

Choinki od 2 do 10 zł.

——oo——

— **Kasyno i Koło Lit. Art.** urządza dla swych członków wspólny opłatek w dzień wigilji w czwartek 24 bm. o godz. pół do 1-ej.

Na listę uczestników zapisywać się można w Sekretarjacie.

— **Kasyno i Koło Lit. Art.** urządza w dniu 31 bm. Wieczór Sylwestrowy, połączony z redutą. Dopuszczone wszelkie kostjumy i maski, albo strój wieczorowy. Atrakcją wieczoru, jedną z wielu, będzie sławna wróżka, która w sferach naukowych zagranicą, a i u nas w stolicy budziła podziw zdolnościami jasnowidczemi, a którą udało się Zarządowi pozyskać na ten wieczór. Wróżyć będzie bezinteresownie. Początek o godz. 20-ej, po godzinie 2-ej wstęp zamknięty. Bliższe szczegóły w Sekretarjacie.

——oo——

Z SALI SĄDOWEJ.

POWIELACZE BANKNOTÓW TYSIĄCDOLAROWYCH.

Lwów, 20 grudnia.

W dalszym ciągu rozprawy ukończono wczoraj **postępowanie dowodowe,** poczem podjęli przemówienie p. prokurator i obrońcy. — Wyrok ogłoszony będzie w poniedziałek o godzinie 12-tej.

——oo——

Z kraju.

× **Pięćdziesięciolecie Towarzystwa Naukowego w Toruniu obchodzono onegdaj.** Inicjatorem założenia tego towarzystwa był znany podróżnik Zygmunt **Działowski,** uczestnik powstania z r. 1863. Towarzystwo ukonstytuowało się na zebraniu 16 grudnia 1875 w Toruniu, obierając prezesem Ignacego Łyskowskiego. Obecnie prezesem Towarzystwa jest ks. Alfons **Mańkowski.** Towarzystwo wydało 31 roczników, 6 tomów zapisków i 20 tomów fontes (źródła). Prace zamieszczone w tych tomach mają poważne znaczenie naukowe. W ciągu półwiekowego istnienia zebrało Towarzystwo naukowe zasobne muzeum i bibliotekę.

÷ **Ofiarą wypadku automobilowego** padł 19 bm. w Warszawie poseł dr. **Reich,** prezes koła żydowskiego. Szofer najechał na drugie auto, skutkiem czego **p.** Reich doznał kilku kontuzji na twarzy.

× **Fabrykę fałszywych jednodolarówek** wykryto w Suwałkach. Herszta bandy fałszerzy Jasińskiego aresztowano i skonfiskowano maszynę drukarską i różne chemikalja.

× **Fałszywe banknoty 20-złotowe i studolarowe** pojawiły się w Krakowie i na prowincji. W Krakowie aresztowano G. Pechtera przybyłego z prowincji, który puszczał w obieg falsyfikaty. W Kieleckim pojawiły się również falsyfikaty 20-to złotowe.

Co się stało w mieście?

— **Pożar w garażu kolejowym.** Wczoraj o godz. 14.45 w garażu kolejowym obok warsztatów kolejowych głównych przy ul. Na Błonie wybuchł pożar. Wezwana straż pożarna ogień natychmiast ugasiła. — Powodem było złe zabezpieczenie przewodu kominowego.

— **Włamanie przy ul. św. Piotra i Pawła.** Z restauracji W. Hochmana przy ul. św. Piotra i Pawła 3, nieznani złodzieje po włamaniu się skradli wielką ilość wędlin, wódki i tytoniu wartości 800 zł.

— **Aresztowano** Stanisława **Amałowicza** l. 18 za kradzież sań na szkodę nieznanego narazie właściciela. Stanisława **Wojnarowskiego** l. 22 zam. przy ul. Skarbkowskiej 25 za nieprawne pobieranie składek na kościół parafialny w Kostokołu. — Marjana **Olszańskiego** l. 38 bez zajęcia, zam. w Zamarstynowie l. 464 za włóczęgostwo.

— **W wozach miejskiej kolei elektrycznej znaleziono:** laski, cwikier, blok rysunkowy, teczkę na akty zawierająca dokumenty, torebkę zawierającą legitymację i drobną monetę.

——oo——

Walka z oszukaństwem i spekulacją.

Dalsza akcja Oddziału walki z lichwą.

Lwów, 20 grudnia.

W dniu wczorajszym komisje lotne oddziału walki z lichwą w dalszym ciągu przebiegały miasto. — Ogółem wpłynęło do prokuratury przeszło **30 doniesień** o oszustwo, lichwę lub brak cenników.

Na uwidocznienie zasługują następujące firmy: **„Andree“** konfekcja damska i męska pl. Marjacki 9. właściciel W. Starck; Izydor **Gorne** galanterja pl. Marjacki 8; **Posament** Jakób konfekcja damska Akademicka 2; H. **Makarska** skład wędlin pl. Krakowski; dalej **piekarnie** za oszustwo na wadze: **Związkowa** ul. Gródecka 55, **A. Welken** ul. Wodna 3; E. **Gabel** ul. Szpitalna 86; M. **Onyszko** ul. Zyblikiewicza; N. **Sochacki** Zniesienie 418; M. **Buraczyński** Zofji 5. — Po za tem wiele sklepów spożywczych i owocarni.

Okruchy.

Jankowi w odpowiedzi.

(Na nutę „Titina, ach Titina“ !)

**Oj Janku, głupi Janku!
Woda jest dobra w dzbanku
lecz źle, gdy woda w głowie,
cóż winni ci sędziowie?**

**Tak bywa, że ladaco
tak pisze, jak zapłacą
lecz sędziów niech nie tyka!
Gdzie słońce? gdzie motyka?**

**Kto podług siebie sądzi,
ten bardzo często zbłądzi,
kto sam jest ladaco,
myśli, że każdy taki.**

**Co sędzia, to nie Janek,
co głowa, to nie dzbanek,
co me on, to nie dynia,
więc nie rusz go, gdyś św... iatły.**

Zeter.

——oo——

——xo x——

Zamach morderczy w kawiarni „Republika“ we Lwowie.

Lwów, 20 grudnia.

Wczoraj około godz. 13-tej w kawiarni „Republika“ przy ul. Kościuszki zjawił się jakiś osobnik, który **dobywszy z kieszeni noża rzucił się** na zajętą tam muzykantkę Malwinę **Dubrak** i pchnął ją z całej siły w **piersi,** poczem w celach samobójczych rozciął sobie brzuch. Gospodarze, kelnerzy i goście rzucili się rannym na ratunek.

Wezwano policję i stację ratunkową. Lekarz pogotowia po prowizorycznem zaopatrzeniu ran odwiózł owego osobnika do szpitala, zaś Malwinę Dubrak pozostawił opiece domowej.

Wdrożone natychmiast śledztwo ustaliło, że osobnik ów Franciszek **Jurik l. Durnak,** pomocnik kanc. policji w **Koszycach,** chciał zamordować muzykantkę **za zdradę małżeńską.** — Jest ona jego żoną, lecz nie chcąc z nim żyć, uciekła do rodziców do Lwowa i tu zarabia jako **muzykantka na życie.**

Durnak podejrzewał, że utrzymuje ona stosunki z innymi mężczyznami.

Po wyleczeniu zostanie on oddany władzom sądowym.

Kurjer ekonomiczny.

*** Sytuacja w przemyśle węglowym na polskim Górnym Śląsku** poprawiła się. Kopalnie ogłaszają, **że przyjmą 10.000 robotników do ładowania węgla,** przeznaczonego do wysłania za granicę.

*** Tylko za gotówkę.** Z Budapesztu donoszą do „Codz. Wiad. Ekonomicznych“ że niewypłacone dotychczas przez importerów polskich sumy, należne młynom węgierskim za wysłaną w ciągu r. 1925 mąkę, sięgają dwóch miljonów dolarów. Ponieważ dłużnicy polscy nie są w stanie uregulować tej sumy, młyny węgierskie postanowiły więc sprzedawać importerom polskim mąkę **tylko za gotówkę, płatną z góry.**

*** Fundusz bezrobocia na r. 1926.** Zarząd gł. funduszu bezrobocia przyjął następujący preliminarz na rok 1926: świadczenia dla bezrobotnych 15,662.400 zł., na zasiłki z akcji doraźnej 19,200.000 zł., razem więc **34,862.400 zł.,** świadczenia dla pozostających bez pracy **pracowników umysłowych 4 milj. zł.**

KALKULACJA DOLAROWA.

Warszawa. (Tel. wł.).

W tych dniach odbędzie się **konferencja międzyministerjalna** w sprawie kalkulacji artykułów importowanych, za które kupcy i handlujący pokrywają rachunki w walutach obcych. Konferencja ma ustalić, **w jaki sposób kupcy,** sprowadzający towary zagraniczne, **mają przeprowadzać kalkulację** w okresie silnych wahań walutowych, nie wyzyskując takiej sytuacji ze szkodą spożywców.

DALSZE POLEPSZENIE BILANSU HANDLOWEGO.

Według prowizorycznego zestawienia danych, dotyczących naszego **handlu** zagranicznego, **w listopadzie r. b. wywóz wynosił 154.505 tysięcy złotych, przywóz zaś 84.497 tysięcy złotych,** — a więc **przewyżka wywozu nad przywozem wyniosła z górą 70 miljonów zł.**

Jeżeli porównamy dane, dotyczące naszego handlu zagranicznego za ostatnie 5 miesięcy, to przekonamy się, że nasz bilans handlowy z miesiąca na miesiąc się **polepsza: w lipcu r. b.** wywóz wynosił 86.7 milj. zł., przywóz zaś 173.2 milj. zł., saldo ujemne bilansu handlowego wynosiło więc 86.5 milj zł., w miesiącu tym nasz bilans handlowy osiągnął najwyższą cyfrę przewyżki przywozu nad wywozem. Miesiąc **sierpień** kształtował się już **korzystniej:** wywóz wynosił 104.4 milj. zł., przywóz zaś 115.4 milj. zł., saldo ujemne bilansu handlowego w miesiącu tym zmalało do 12 miljonów zł.

Od września zaczyna się zwrot na lepsze: wywóz we wrześniu wynosił 108.8 milj. zł., przywóz zaś 72.8 miljonów zł., saldo dodatnie bilansu handlowego wynosiło 36 miljonów złotych. Październik dał dalsze znaczne polepszenie bilansu handlowego: wywóz wynosił 131.5 milj. zł., przywóz zaś 80.1 milj. zł., saldo czynne bilansu handlowego wzrosło do 51.4 miljony zł.

Ubiegły miesiąc listopad jest dalszym krokiem na drodze do polepszenia bilansu handlowego, daje bowiem — jak zaznaczyliśmy wyżej z górą 70 miljonów zł. przewyżki wywozu nad przywozem.

Pierwsza dekada grudnia zapowiada, że **i w bieżącym miesiącu będziemy mieli czynny bilans handlowy.**

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja zniżkowa. Obrót średni i tylko w dolarach.

Dolary amerykańskie 9.65 — 9.70; dolary kanadyjskie 9.40 — 9.45.

WYKUPNO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Wobec ukazania się w prasie mylnych informacji w sprawie rozłożenia na raty należności **za świadectwa przemysłowe** (patenty) na rok 1926, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż tryb nabywania wymienionych świadectw na rok 1926 nie uległ żadnej zmianie, oraz że świadectwa te winny być bezwarunkowo wykupione jednorazowo i w terminie ustawowym **tj. do dnia 31 bm.**

Zwraca się przytem uwagę na to, że władze skarbowe bezwzględnie przystąpią z dniem **2 stycznia 1926 r. do lustracji przedsiębiorstw,** a winni prowadzenia takowych bez świadectw przemysłowych ulegną karze grzywien od 3 do 20-krotnej kwoty, nieuiszczonej za świadectwo. Nadto, w razie niewykupienia świadectwa w ciągu dni 14-tu od daty sporządzenia protokołu, władze skarbowe zarządzą **zamknięcie przedsiębiorstwa.**

BEZROBOCIE U KRUPPA.

Zakłady Kruppa w Essen zwolniły ostatnio 3.000 urzędników i robotników. W najbliższym czasie ma nastąpić zwolnienie dalszych **1200 pracowników.** Wreszcie ma być zlikwidowany cały szereg oddziałów, przedwszystkiem **automobilowy** i jest projektowane **zredukowanie 14.000** pracowników, czyli większa część obecnie zatrudnionych.

ANGIELSKI KAPITAŁ W POLSKIEM LEŚNICTWIE.

Prasa zagraniczna donosi, że jeden z największych polskich objektów leśnych. **Klucz Mikaszowicki** mający **120.000 ha obszaru,** został w tych dniach sprzedany warszawskiej spółce akcyjnej **„Angohell“,** utworzonej przez kapitał angielski.

CZERWONIEC SOWIECKI.

Giełda wiedeńska rozpoczęła notowania czerwońca sowieckiego. — Kurs czerwońca ustalono na **36.54,** co świadczy o znacznem obniżeniu wartości nominalnej waluty sowieckiej.

Okradzenie cerkwi w pow. Rawskim.

Lwów, 20 grudnia.

W nocy z 18 na 19 b. m. wtargnęli nieznani sprawcy do cerkwi w **Chlewczanach** pow. Rawa Ruska i po doszczętnem splądrowaniu jej wynieśli **ogniotrwałą kasę** na sanie skradzione przedtem u Andrzeja Bielunia w Chlewczanach, poczem odjechali w kierunku Bełza. Następnego dnia zawiadomiony o wypadku posterunek P. P. w Rawie Ruskiej zarządził **pościg** za złodziejami. Pościg ten zakończył się jednak fiaskiem. W lesie w drodze do Bełza **znaleziono sanie wraz z końmi i wypróżnioną już kasą,** ale za złodziejami ślad zaginął. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych.

KURJER SPORTOWY.

Zamówienia na kwatery w Sławsku na okres świąteczny przyjmuje Sekcja narciarzy I. L. K. S. Czarni we wtorek 22 i w środę 23 bm. w czasie od 6.30 do 7.30 wieczorem w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 8 I. p. Pierwszeństwo mają członkowie, którzy zapłacili już wkładkę na sezon bieżący, co również jest warunkiem do uzyskania zniżek członkowskich.

Program Sekcji Narciarzy I. L. K. S. „Czarni“ na okres świąt Bożego Narodzenia w Sławsku obejmuje **dwa czterodniowe kursy narciarskie** dla wprawnych i początkujących (pań i panów), początek obu kursów 26 bm. Prócz tego odbędą się zawody obejmujące bieg zjazdowy, bieg z przeszkodami, konkurs pięknej jazdy (slalom) dla pań i panów.

Dnia 31 grudnia odbędzie się zabawa sylwestrowa. Przez cały okres świąteczny odbywać się będą codziennie pod kierownictwem członków Sekcji krótsze i dłuższe wycieczki. Warunki śniegowe wedle ostatnich wiadomości znakomite.

KURS NARCIARSKI WE LWOWIE.

Sekcja Narciarzy Czarnych zawiadamia, że **bezpłatny kurs narciarski,** urządzany przez SNC, **trwa codziennie.** Codziennie zbiórka **pod** Szkołą Przemysłową o godzinie **10 minut 30** i ćwiczenia do **13-tej** na łączce treningowej w parku na Żelaznej Wodzie — aż do odwołania.

Prowadzący kurs udzielają również wszelkich porad co do sprzętu narciarskiego.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Utwory poświęcone Bożemu Narodzeniu.

Wrocław (418). Godz. 20.15. Śląskie Boże Narodzenie.

Monachium (485). Godz. 19.30. Popularny koncert Związku koncertowego.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wyjątki z opery „Lunatyczka“ Belliniego.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. „Rigoletto“, opera w 3 aktach Verdiego.

Moskwa (1450). Godz. 19.00. Koncert wokalno-instrumentalny. Godz. 21.10. Koncert orkiestry dzieci.

Do odbioru powyższych stacji aparaty i części do budowy aparatu sprzedaje firma Kinofot, Lwów, 3-go Maja 11a.

UDOSKONALENIE GŁOŚNIKÓW.

Młody wynalazca francuski wpadł na pomysł wypełniania większej części głośnika wodą. Woda dotyka membrany wibrującej z jednej strony i jest zamknięta z drugiej strony również cieniutką membraną. Dźwięk, przechodząc przez płyn, oczyszcza się podobno znacznie i pozbawiony jest szmerów, trzasków itp. domieszek, przeszkadzających czystości audycji.

GŁOS POLICJANTA Z POWIETRZA.

W ogrodzie publicznym w **Sydney** (Australja) umieszczone są na **wierzchołkach drzew** głośniki radjowe. Spacerujący są od czasu do czasu wzywani potężnym głosem do oszczędzania trawników, nierzucania papieru na drogi parku, lecz do skrzyń, do niezrywania kwiatów i t. d.



Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droze

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.